GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V — WARSZAWA — CZWARTEK, 20 MAJA 1948 R. — Nr 137 (1240)

Dziś 8 str.
Cena 5 zł
Wydanie F

REDAKCJA
Telefony:
Zast. Red. Nacz. 8-82-28
Sekretariat 8-66-45
Dział Miejski 8-82-27
Redakcja nocna 8-82-25
Dział listów i interwencji 8-51-04
ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 13
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-84

NOWE SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA PRZEMYSŁOWEGO

W bieżącym miesiącu otwartych zostanie 5 nowych szkół włókienniczych, które rozpoczną szkolenie 2.100 dziewcząt wiejskich, przygotowując je do pracy w zakładach przemysłu włókienniczego.

Nowe szkoły przysposobienia przemysłowego, z których każda będzie mogła pomieścić po 500 uczennic, powstaną w Bielsku, Łodzi i Rawiczu. W Krotoszynie i Tomaszowie Mazowieckim otwarte będą szkoły mogące kształcić po 300 uczennic każda.

Po rozpoczęciu nauki w powyższych szkołach przemysł włókienniczy posiadać będzie ogółem 14 szkół przysposobienia przemysłowego, kształcących razem 5.000 dziewcząt.

20. V. 1948

Dzisiaj rozpoczyna w Warszawie swe obrady pierwsza konferencja spółdzielni spożywców, zwołana po dokonanej ostatnio przebudowie struktury ruchu spółdzielczego. Konferencję zwołuje nowa Centrala Spółdzielni Spożywców, wyłoniona po reorganizacji „Społem" i Związku Rewizyjnego.

Nowa Centrala obejmuje największą i najbardziej rozwiniętą część polskiego ruchu spółdzielczego, spółdzielnie miejskie, z których niejedna istnieje już od kilkudziesięciu lat. Spółdzielnie spożywców należą zarazem do najsilniejszych pod względem gospodarczym. Do tej liczby wchodzą takie organizacje, jak łódzka Powszechna Spółdzielnia Spożywców, śląska PSS, federacja warszawskich spółdzielni, duże i rozwinięte spółdzielnie w Lublinie, Białymstoku, Radomiu i wiele innych. Spółdzielnie te mają za sobą wielki dorobek i liczą dziesiątki i setki tysięcy członków. Zaopatrują one mlionowe rzesze konsumentów, nieomal cały świat pracy.

Stworzenie odrębnej centrali miejskich spółdzielni spożywców ma na celu polepszenie ich działalności, zbliżenie spółdzielni do centrali, lepsze zaopatrzenie sklepów i dalszy, planowy rozwój sieci, jak również rozbudowę własnych warsztatów produkcyjnych szczególnie w dziedzinie piekarnictwa i masarstwa.

Konferencja dzisiejsza zastanowi się nad metodami polepszenia działalności sieci hurtowej i detalicznej miejskch spółdzielni spożywców, nad usunięciem licznych jeszcze braków, znanych zresztą nie od dzisiaj, ale do dzisiaj nie usuniętych całkowicie, jak np. nadmierna rola artykułów monopolowym w obrocie sklepów spółdzielczych.

Zebrani działacze spółdzielczy zastanowią się nad tym, jak można będzie w możliwie najkrótszym czasie rozbudować sieć detaliczną, wzbogacić asortyment towarów pierwszej potrzeby,, obniżyć koszty handlowe i ceny, zwerbować setki tysiący nowych członków, tak aby spółdzielnie spożywców w mieście mogły zaspokoić wszystkie potrzeby mas pracujących.

Radziecka opinia publiczna przygważdża wykrętne tłumaczenia Departamentu Stanu

MOSKWA. 19.5. (PAP). Agencja Tass podała do wiadomości opinię radzieckich kół miarodajnych o ogłoszonym we wtorek oświadczeniu Departamentu Stanu USA.

Mimo, że **Stalin** nie zwracał się oficjalnie do rządu Stanów Zjednoczonych z jakąkolwiek propozycją — stwierdza agencja Tass — a odpowiadał jedynie na list otwarty **Wallace'a** —Departament Stanu USA uważał za stosowne ogłosić w związku z tym w prasie specjalne oświadczenie.

Departament Stanu z jednej strony uznaje wagę i znaczenie oświadczenia **Stalina** o możliwości i konieczności pokojowego uregulowania kwestii nierozstrzygniętych w interesie powszechnego pokoju.

Z drugiej strony Departament Stanu oświadcza, że wyliczone w odpowiedzi **Stalina** konkretne problemy nie mogą być przedmiotem dwustronnych rozważań między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, a rozważanie tych kwestii przy udziale innych krajów, jak na przykład sprawy kontroli nad energią atomową w ONZ oraz omówienie innych zagadnień w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych nie dały wyników pozytywnych rzekomo wskutek stanowiska Związku Radzieckiego.

Oświadczenie Departamentu Stanu wywołuje tu zdziwienie.

Stanowisko Departamentu Stanu pozostaje w całkowitej sprzeczności z oświadczeniem rządu amerykańskiego z dnia 4 maja br.

W oświadczeniu tym możliwość dwustronnych rokowań nie tylko nie była negowana, ale przeciwnie — uznana była jako sama przez się zrozumiała, gdyż w przeciwnym wypadku rząd Stanów Zjednoczonych nie uznałby za możliwe zwrócenie się do rządu radzieckiego z wyrażeniem życzenia uregulowania rozbieżności.

Ponadto wiadomo, że **najtrudniejsze problemy międzynarodowe rozstrzygane były, gdy rząd prezydenta Roosevelta był u władzy, przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii jednogłośnie i w całkowitym porozumieniu przez z górą trzy lata.**

Nasuwa się więc pytanie, dlaczego uzgodnione decyzje mocarstw w sprawach mniej trudnych — uważa się obecnie za niemożliwe? Czy nie dlatego, że obecny rząd Stanów Zjednoczonych porzucił politykę prezydenta Roosevelta i prowadzi politykę odmienną?

SPOŁECZEŃSTWO RADZIECKIE UWAŻA, ŻE SYTUACJA, KTÓRA SIĘ WYTWORZYŁA. JEST WYNIKIEM AGRESYWNEGO STANOWISKA, ZAJMOWANEGO PRZEZ OBECNY RZĄD STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Oświadczenie Departamentu Stanu

LONDYN, 19.5 (PAP). Jak donosi agencja Reutera, w Waszyngtonie ogłoszono komunikat, przedstawiający pogląd wyższych urzędników Departamentu Stanu na odpowiedź premiera **Stalina**, skierowaną do **Wallace'a.** Korespondent agencji Reutera zaznacza, że pogląd ten podziela prez. **Truman** i sekretarz stanu **Marshall.**

Komunikat zawiera polemikę ze stanowiskiem radzieckim na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych i usiłuje przerzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za wytworzoną sytuację.

Autorzy komunikatu, poruszając sprawę kontroli energii atomowej, uważają, że „delegaci Związku Radzieckiego, Polski i Ukrainy nie dopuścili do efektywnego porozumienia".

Komunikat pomija jednak milczeniem wniosek radziecki w sprawie kontroli energii atomowej i zakazu używania broni atomowej, ograniczając się jedynie do przedstawienia stanowiska USA.

W komunikacie podkreślono jednak, że Organizacja Narodów Zjednoczonych w dalszym ciągu stoi wobec konieczności rozwiązania zagadnienia kontroli energii atomowej oraz, że rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest uczestniczyć w efektywnej międzynarodowej kontroli nad energią atomową.

W sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, komunikat wyraża pogląd, że opozycja radziecka wobec projektów opracowanych przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję, uniemożliwia zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Następnie komunikat powtarza wytyczne polityki amerykańskiej w sprawie traktatu pokojowego z Japonią i problemu Korei.

Na temat amerykańskich baz wojskowych komunikat, przyznając istnienie tych baz, usiłuje usprawiedliwić politykę Stanów Zjednoczonych uchwałą Generalnego Zgromadzenia, przewidującą, że „utrzymywanie obcych sił zbrojnych na terytorium członków ONZ jest dopuszczalne, o ile dany rząd dobrowolnie i publicznie wyrazi na to swą zgodę". W komunikacie zaznaczono, że Stany Zjednoczone, utrzymując siły zbrojne na terenie obcych krajów, działają „zgodnie z uchwałą ONZ", gdyż odnośne rządy zgodziły się na to „dobrowolnie i publicznie".

W sprawie planu Marshalla i „organizacji europejskiej współpracy gospodarczej" utworzonej — jak wiadomo — poza ramami Organizacji Narodów Zjednoczonych, komunikat uzasadnia pominięcie ONZ tym, że propozycja utworzenia nowej organizacji wyszła... od krajów marshallowskich, a nie od Stanów Zjednoczonych.

W końcu komunikat stwierdza, że nie ma potrzeby odbywania specjalnych konferencji na temat praw człowieka, gdyż zagadnienie to jest już przedmiotem narad odpowiedniej Komisji ONZ.

Oświadczenie Wallace'a

NOWY JORK. 19.5. (PAP). Przebywający na zachodnim wybrzeżu USA w ramach przedwyborczej kampanii propagandowej Henry Wallace, skomentował wczoraj obszernie odpowiedź Generalissimusa Stalina na jego list otwarty, oraz reakcję sekretarza Marshalla.

Wallace oświadczył m. in., że „najważniejszym problemem, stojącym przed Ameryką, jest uzyskanie porozumienia ze Związkiem Radzieckim". „Nie pozwólmy sekretarzowi Marshallowi wmawiać w nas co innego"— oświadczył Wallace na marginesie reakcji Marshalla, dodając następnie:

„Dziś rano Marshall oświadczył, że jakkolwiek list Stalina dodaje otuchy, to w rzeczywistości nie ma on specjalnego znaczenia, ponieważ problemy poruszone w liście dyskutowane były w ONZ i nie ma powodów do dyskutowania ich wyłącznie między obu państwami. Odpowiedź Marshalla nie jest zadowalająca, jest ona obliczona na kontynuowanie „zimnej wojny", podczas kiedy Ameryka potrzebuje pokoju".

„**Żaden naród na świecie** — kontynuował Wallace — **nie potrzebuje pokoju bardziej od narodu amerykańskiego**, którego zarówno stopa życiowa, jak i podstawowe zasady demokratyczne **są podminowane przez klikę bezwzględnych, głupich i żądnych władzy ludzi**".

„Każdy kto czytał mój list i odpowiedź **Stalina** — oświadczył w zakończeniu Wallace — musi dojść do wniosku, że Związek Radziecki jest gotów do pracy nad znalezieniem formy prawdziwej współpracy między obu państwami".

Przemawiając tego samego dnia przed grupą kupców i przemysłowców w San Francisco — **Henry Wallace** dał wyraz przekonaniu, że kryzys gospodarczy, do którego prowadzą Amerykę obecne koła rządowe, da w roku 1952 całkowite zwycięstwo jego partii.

W związku z wzrostem szans wyborczych na prezydenta USA senatora **Vandenberga**, na skutek równowagi sił między innymi kandydatami republikańskimi: **Deweyem, Taftem** i **Stassenem,** Wallace oświadczył, że „**Vanderberg** i **Truman** są orłem i reszką tej samej monety".

DEPESZA
Górników Chorzowa i Chropaczowa
do tow. Wiesława

Na ręce tow. Gomułki - Wiesława wpłynęła następująca depesza:

Zebrani Delegaci na Zjeździe oddziału Chorzów i Chropaczów Centr. Zw. Zaw. Górników w dniu 15 maja 1948 r. przesyłają Ci, Towarzyszu Wicepremierze najserdeczniejsze proletariackie pozdrowienia i życzą pomyślnej pracy dla dobra klasy robotniczej, Państwa Ludowego i całego narodu. Zebrani Delegaci zapewniają Cię, że będą tak, jak dotychczas, stać twardo i nieugięcie przy swoich sztandarach walki o pokój, jedność i o wzmożone tempo pracy w imię szybszej odbudowy kraju i odniesienie zwycięstwa w walce o dobrobyt.

Na dowód tego przekazujemy Ci, Tow. Wicepremierze na fundusz budowy domu jedności polskiej klasy robotniczej 400.000 zł.

Delegaci Zjazdu

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu w dniu 21 maja br.

Porządek dzienny 41 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 21 maja 1948 r. przedstawia się, jak następuje:

1. Pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

a) o ratyfikacji konwencji kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską, podpisanej w Budapeszcie dnia 31 stycznia 1948 roku,

b) o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową, podpisanej w Warszawie dnia 27 lutego 1948 r.,

c) o ratyfikacji protokółu, podpisanego w Londynie dnia 17 lipca 1947 r. w sprawie zmiany układu o patentach niemieckich, podpisanego w Londynie dnia 27 lipca 1946 r.

2. Sprawozdanie Komisyj: Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu oraz Przemysłowej o rządowym projekcie ustawy o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni — sprawozdawca poseł ob. E. Pszczółkowski.

3. Sprawozdanie Komisyj: Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu oraz Przemysłowej o rządowym projekcie ustawy o centralach spółdzielczo - państwowych — sprawozdawca poseł ob. E. Pszczółkowski.

4. Sprawozdanie Komisyj: Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu oraz Przemysłowej o rządowym projekcie ustawy o przedsiębiorstwach państwowo - spółdzielczych — sprawozdawca poseł ob. E. Pszczółkowski.

5. Sprawozdanie Komisji Przemysłowej o dekrecie Rządu R. P. z dnia 3 kwietnia 1948 r. o częściowej zmianie prawa przemysłowego (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 130) — sprawozdawca poseł ob. St. Wojciechowski.

6. Sprawozdanie Komisji Przemysłowej o dekrecie Rządu R. P. z dnia 21 kwietnia 1948 r. o zmianie ustawy z dnia 19 lipca 1939 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 155) — sprawozdawca poseł ob. E. Czechowicz.

7. Sprawozdanie Komisji Przemysłowej o dekrecie Rządu R. P. z dnia 21 kwietnia 1948 r. o ustalaniu cen na niektóre artykuły w przemyśle prywatnym i spółdzielczym (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 157) — sprawozdawca poseł ob. St. Cieślak.

8) Sprawozdanie Komisji Przemysłowej o dekrecie Rządu R. P. z dnia 26 kwietnia 1948 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U. R. P. Nr 24 poz. 164)— sprawozdawca poseł ob. P. Dąbek.

Początek posiedzenia o godz. 11,

Posiedzenie Rady Państwa

Dnia 19 bm. Rada Państwa obradująca pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej jednomyślnie uchwaliła zwrócić się do Sejmu Ustawodawczego z wnioskiem o rozszerzenie Rady przez powołanie w jej skład posła Józefa Niecko, prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Na tym samym posiedzeniu Rada Państwa postanowiła wyasygnować 1 milion zł tytułem subwencji dla Związku Zawodowego Literatów Polskich na urządzenie domu dla pisarzy oraz 1 milion zł dla Instytutu Fryderyka Chopina na cele związane z organizacją Roku Chopinowskiego.

Rezolucja KC Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM, 19.5 (RAP). — Dziś opublikowana została w Rzymie rezolucja przyjęta na ostatnim posiedzeniu Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej. Rezolucja stwierdza, że zwycięstwo chrześcijańskiej demokracji w wyborach włoskich 18 kwietnia nastąpiło tylko na skutek interwencji obcego imperializmu oraz terroru religijnego. To zwycięstwo chrześcijańskiej demokracji stawia Włochy w obliczu poważnych niebezpieczeństw:

1) całkowitego uzależnienia polityki zagranicznej Włoch od polityki amerykańskiej;

2) uzależnienia gospodarki narodowej od interesów zagranicznych kapitalistów;

3) władza konserwatywno - klerykalna stanowi niebezpieczeństwo dla zdobyczy demokratycznych zagwarantowanych w nowej konstytucji.

To wszystko wywołuje pogłębienie kontrastów klasowych w narodzie i zmusza do dalszej walki dla realizacji programu Frontu Ludowego.

Usprawnienie zaopatrywania miast w żywność — zadaniem spółdzielczości spożywców

W obecności wicemarszałka Sejmu i prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej, **Szwalbego,** ministra Aprowizacji, **Lechowicza** oraz przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu i central spółdzielczych, rozpoczęła się w dniu 19 bm. dwudniowa ogólnopolska konferencja rozbudowanych gospodarczo spółdzielni spożywców, wchodzących w skład nowopowstałej Centrali Spółdzielni Spożywców. Na konferencję przybyli przedstawiciele 179 spółdzielni spożywców, posiadających ponad 10 sklepów, lub tworzących większe organizmy gospodarcze.

Po reorganizacji, Centrala Spółdzielni Spożywców obejmuje obecnie 1.462 spółdzielnie miejskie, w tym 600 zamkniętych i 226 wojskowych. Wszystkie spółdzielnie spożywców prowadzą razem ok. 7.500 sklepów, w tym 6.300 spożywczych i 620 włókienniczych, zatrudniając 46 tysięcy pracowników. Spółdzielnie miejskie liczą półtora miliona członków.

W wygłoszonych referatach stwierdzono potrzebę powiększenia sieci handlowej i dalszej specjalizacji, szczególnie bowiem mało jest spółdzielczych sklepów masarskich, owocowo-warzywnych, nabiałowych i rybnych. Do naczelnych zadań należy ponadto walka o zwiększenie rentowności przez ograniczenie kosztów handlowych, walka z nadużyciami w spółdzielniach, wzmocnienie podstaw finansowych w formie udziałów oraz usprawnienie rachunkowości, jako ważnego instrumentu planowania i kontroli.

Działalność handlowa spółdzielni — jak wskazano w referatach — winna być w większym stopniu połączona z działalnością społeczno - wychowawczą. Spółdzielnie zbyt wiele gotówki i uwagi angażują w rozprowadzenie wódki, zaniedbując inne dziedziny handlu — stwierdził m. inn. prezes CSS, Żerkowski. — Trzeba, żeby artykuły spożywcze stanowiły gros obrotów, a wódka sprzedawana była dodatkowo, gdyż głównym celem spółdzielczości spożywców jest rozrost dochodu społecznego mas pracujących.

Centrala Spółdzielni Spożywców, celem przyśpieszenia i potanienia obrotu towarowego, usuwą pośrednictwo okręgowych oddziałów spożywczych dawnego „Społem", znosząc 14 placówek wojewódzkich.

Wicemarszałek Szwalbe w swym przemówieniu, otwierającym obrady, wyraził w imieniu spółdzielców polskich zadowolenie z powodu zjednoczenia partii robotniczych, które zbiega się z pełnym uzgodnieniem i wprowadzeniem w życie nowej struktury naszej spółdzielczości. „**Dzięki takiej postawie obozu robotniczego** — powiedział wicemarszałek Szwalbe — **możliwe było ostateczne sformowanie oblicza ekonomicznego nowej Polski, m. inn. z tak mocnym podkreśleniem znaczenia spółdzielczości.**"

W zakończeniu mówca przypomniał znamienne słowa deklaracji pierwszego zjazdu Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców w 1919 roku, stwierdzające, że „**spółdzielczość proletariacka jest wyrazem walki klasowej proletariatu w dziedzinie gospodarczej i nie ma nic wspólnego z noszącymi miano spółdzielczych, organizacjami drobnomieszczańskimi. Robotnicze organizacje spółdzielcze, tworząc tylko część ogólnoproletariackiego ruchu wyzwoleńczego, winny współdziałać z ogólną walką klasy robotniczej.**"

W pierwszym dniu obrad, po przemówieniu wicemarszałka Szwalbego, wygłoszone zostały referaty: prezesa Żerkowskiego, dyr. Bryma, dyr. Pawłowskiego, prezesa Niemca i dyr. Przybylińskiego, po czym rozpoczęła się dyskusja.

Sprawa masowych mordów w Grecji jest sprawą wszystkich narodów
Odezwa Zarządu Głównego Tow. Przyjaciół Demokratycznej Grecji

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji na swym ostatnim posiedzeniu postanowił ogłosić następujący protest przeciwko fali terroru w Grecji:

Naród grecki, który padł ofiarą imperialistycznej agresji i interwencji, cierpi niewypowiedziane katusze.

Kolebka cywilizacji europejskiej, ojczyzna myślicieli i artystów, Grecja Platona i Sokratesa, Ajschylosa i Fidiasza stała się dziś krwawą kaźnią i olbrzymim obozem koncentracyjnym.

Wielokrotnie już w ciągu wieków fala barbarzyństwa zalewała Grecję, wielokrotnie bohaterski naród grecki, natchnienie poetów i bojowników wolności, cierpiał pod obcym jarzmem i walczył o swą niepodległość. **Nigdy jednak** może **Grecja nie przeżywała bardziej krwawej tragedii.**

Pamiętamy wszyscy jak podczas ostatniej wojny naród grecki zdołał zatrzymać inwazję wojsk Mussoliniego, a z okupantem hitlerowskim prowadził sławną i skuteczną walkę partyzancką, która stanowiła niezwykle cenny wkład do walki narodów przeciwko hitleryzmowi i przyczyniła się do ostatecznego zwycięstwa.

Dziś, jednak, w trzecią rocznicę wiekopomnego zwycięstwa wolnych narodów świata nad hitleryzmem i faszyzmem, odgłosy salw plutonów egzekucyjnych w Grecji wskazują jasno, że hitlerowskie bestialstwo odrodziło się pod rządami faszystów greckich, działających na rachunek imperialistów anglo - amerykańskich.

W trzy lata po zwycięstwie nad hitleryzmem setki i tysiące patriotów greckich mordowanych jest bezlitośnie. Padają oni za to, że walczyli z okupantem hitlerowskim i jego agentami!

Taka jest nagroda dla greckich bojowników ruchu oporu! Mszczą się na nich dawni agenci hitlerowscy, a obecnie angielsko - amerykańscy za to, że przyczynili się do obalenia hitlerowskiej potęgi! Dziś ziemia grecka spływa krwią. W obozach koncentracyjnych jęczą i giną dziesiątki tysięcy patriotów, a wśród nich kobiety z dziećmi.

Tak jak bestialstwo hitleryzmu wstrząsnęło niegdyś sumieniem świata, tak i dzisiaj bestialstwa greckich faszystów muszą zjednoczyć i zmobilizować wszystkich ludzi, miłujących wolność i pokój.

SPRAWA MASOWYCH EGZEKUCJI W GRECJI NIE JEST SPRAWĄ WEWNĘTRZNO - GRECKĄ, ale sprawą wszystkich narodów, które łącznie z narodem greckim przelewały krew w ciężkich bojach o wolność, o kulturę, o godność ludzką. Jest zniewagą i groźbą dla wszystkich narodów miłujących pokój, dla wszystkich tych, którzy walczyli i cierpieli pod hitlerowską okupacją.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Proces więźniów obozu Makronisos

RZYM, 19.5 (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji podaje, że rozprawa sądowa nad demokratami greckimi, więźniami obozu w Makronisos, toczy się w miejscowości Lavrion w atmosferze straszliwego terroru. Świadkami oskarżenia są ci sami oprawcy, którzy w lutym bieżącego roku zmasakrowali 250 żołnierzy i oficerów. Grecki rząd faszystowski postanowił doprowadzić do wydania wyroku śmierci na większość oskarżonych.

Rozgłośnia Wolnej Grecji apeluje do świata cywilizowanego o zainterweniowanie, celem uratowania życia nieszczęsnych ofiar terroru faszystowskiego.

Posiedzenie Klubu Poselskiego PPR

W piątek dn. 21 bm. o godz. 9.30 odbędzie się w sali konferencyjnej KC PPR (V piętro) posiedzenie Klubu Poselskiego PPR.

Obecność towarzyszy posłów obowiązkowa.

W KILKU wierszach

LONDYN. Jak donosi z Tokio agencja Reutera, władze holenderskie Indii Wschodnich zawarły z Japonią umowę w sprawie dostawy japońskich materiałów bawełnianych o łącznej wartości 37.900 tysięcy dolarów amerykańskich.

BERLIN. — Amerykański zarząd wojskowy wydał tymczasowy zakaz sprowadzania do amerykańskiej strefy okupacyjnej wszystkich dzienników i czasopism, posiadających licencję radziecką.

Kardynał Spellman podróżuje szlakami imperializmu USA

LONDYN, 19.5 (PAP). Z Batawii donoszą, że przybył tam samolotem z Australii arcybiskup Nowego Jorku kardynał **Spellman**. Ma on spotkać się z gubernatorem holenderskim van **Mookiem**, a następnie ma udać się również samolotem do Singapore i stamtąd do Chin.

—oOo—

Zyski rosną ale kapitaliści USA nie chcą płacić podatków

NOWY JORK, 19.5 (Obsł wł.). Prezes giełdy pieniężnej w Nowym Jorku na zebraniu Economics Club w Chicago wysunął w stosunku do rządu żądanie obniżenia podatku od zysków od kapitału do 12 i pół proc. Podatek obecny wynosi 25 proc. Żądanie to zostało wysunięte pomimo stałego olbrzymiego wzrostu zysków koncernów amerykańskich.

—oOo—

Niemcy w... Radzie Kontroli Zagłębia Ruhry

NOWY JORK, 19.5. (PAP). Agencja Associated Press w depeszy z Londynu cytuje wiadomości z wiarogodnych źródeł, według których mocarstwa obradujące w Londynie zgodziły się na przyznanie Niemcom Zachodnim bezpośredniego przedstawicielstwa w Międzynarodowej Radzie Kontroli Zagłębia Ruhry.

W ten sposób do Rady tej wchodziłyby delegaci USA, Wielkiej Brytanii, Francji, trzech krajów Beneluxu i Niemiec Zachodnich.

—oOo—

Strajk w Wiesbadenie

BERLIN, 19.5. (PAP). Radio hamburskie donosi, że w środę zastrajkowało w Wiesbadenie 5 tys. robotników na znak protestu przeciwko ciężkiej sytuacji żywnościowej.

—oOo—

15 tys. dzieci polskich repatriowano z Niemiec

Według obliczeń Polskiego Czerwonego Krzyża do dnia 19 bm. repatriowano z Niemiec ponad 15 tysięcy dzieci polskich.

Na podstawie nadesłanych zgłoszeń rodzin i osób zainteresowanych trwają poszukiwania nad odnalezieniem w Niemczech około 40 tysięcy dzieci polskich.

Komisja do Badań Zbrodni Niemieckich obliczyła, że w Niemczech powinno przebywać jeszcze około 100 tysięcy dzieci i młodzieży, wywiezionych z Polski.

—oOo—

Ósmy dzień procesu przeciw członkom SN

Jako ostatni z obrońców w procesie SN przemawiał w ósmym dniu rozprawy adw. Daniec w obronie oskarżonego Chaberskiego.

Następnie Sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym.

Wyrok ogłoszony zostanie dnia 22 bm.

—oOo—

Sprostowanie

W numerze z dn. 19 bm. na str. III — „Problemy Oświaty" zostały błędnie umieszczone podpisy. Artykuł czołowy o Bartoszycach winien być podpisany nazwiskiem: **B. Milewicz**, artykuł — „Dlaczego 7 nie 8" — nazwiskiem: **J. Barbag.**

NIESŁABNĄCE WALKI W PALESTYNIE

Rada Bezpieczeństwa zatwierdziła kwestionariusz

LONDYN, 19.5 (PAP) — **Na podstawie doniesień agencji Reutera sytuacja w Palestynie kształtuje się w sposób następujący:**

JEROZOLIMA

W Jerozolimie wokół starej dzielnicy żydowskiej miasta toczą się zacięte walki z udziałem znacznych sił ze strony arabskiej. Dzielnica żydowska w której znajduje się około tysiąca żołnierzy żydowskich jest pod obstrzałem artylerii Legionu Arabskiego, który wkroczył we wtorek do Jerozolimy. Pociski artylerii arabskiej padają na szereg zabytków religijnych i miejsc świętych z meczetem Omara, sanktuarium Mahometan na czele.

Według komunikatu Haganah część Jerozolimy, znajdująca się w rękach Żydów została rozszerzona podczas uporczywych walk nocnych. Haganah twierdzi dalej, że podczas ostatnich walk w starej dzielnicy Jerozolimy, oddziały żydowskie wzięły do niewoli 70 Arabów.

Komunikat Haganah stwierdza, że oddziały żydowskie wzięły do niewoli dwóch oficerów brytyjskich po zajęciu przez Żydów kwatery nieprzyjacielskiej w bitwie o wzgórza Zion pod Jerozolimą. Ponadto wzięto do niewoli kilkudziesięciu innych jeńców.

ŚRODKOWA PALESTYNA

W dolinie Jordanu żydowskie siły zbrojne odparły 2 ciężkie ataki wojsk irackich i przeszły do kontrataku, zdobywając znaczną ilość broni. W rejonie tym, w walkach ze strony arabskiej bierze udział lotnictwo, bombardujące szereg osiedli żydowskich w dolinie rzeki Jordan. Specjalnie ciężkie walki z udziałem artylerii toczą się na południowy zachód od Gesher-Kaukab - Ekhawa.

Na północy w rejonie Galilei trwają ciężkie walki pomiędzy wojskami syryjskimi i oddziałami żydowskimi. Żydzi ewakuowali we wtorek wioskę Samakh na południowym wybrzeżu jeziora Tiberias. W dolinie rzeki Shaaron żydowskie siły zbrojne odparły ciężki kontratak arabski.

W rejonie Tel Avivu oddziały żydowskie zajęły po ciężkim oporze ze strony Arabów dawny obóz wojskowy brytyjski **Sarafand**, obsadzony przez Arabów. Obóz w Sarafand znajduje się w odległości 32 kilometrów pomiędzy Tel Aviv i Lyddą i miał być po ewakuacji Brytyjczyków z Palestyny przejęty przez Agencję Żydowską.

WIELKA BRYTANIA ZAMIERZA DOCHOWAĆ „WIERNOŚCI" SWYM ZOBOWIĄZANIOM WOBEC PAŃSTW ARABSKICH

LONDYN, 19.5. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że przedstawicielowi Foreign Office zadano pytanie, czy Wielka Brytania pozwoli nadal oficerom brytyjskim na służbę w armii transjordańskiej, czy będzie nadal wypłacała subsydium dla tej armii, czy będzie w dalszym ciągu dostarczała broń! Transjordanii, Egiptowi i Irakowi pomimo działań wojennych w Palestynie. Rzecznik Foreign Office odpowiedział w następujący sposób:

„Dopóki ONZ nie orzeknie, że posunięcia te są nielegalne, Wielka Brytania nie widzi powodu, by miała odstąpić od wykonywania swych zobowiązań traktatowych".

Wreszcie rzecznik oznajmił, że nie może udzielić żadnych informacji w sprawie ewentualnych kroków brytyjskich w kierunku uznania państwa Izrael.

ŻOŁNIERZE ROMMLA W PALESTYNIE

BERLIN, 19.5 (RAP). — Berlińska „National Zeitung" donosi, że wielu niemieckich żołnierzy, niedobitków afrykańskiej armii gen. Rommla, walczy obecnie w Palestynie w szeregach arabskich. Pismo stwierdza, że ci „mniejsi hitlerowcy" zostali sprzedani Arabom przez Wielką Brytanię jako „mięso armatnie".

CZY STANY ZJEDNOCZONE ZNIOSĄ EMBARGO NA DOSTAWY BRONI DO PALESTYNY?

WASZYNGTON, 19.5. (PAP). — W kołach kongresowych krążyły w środę wiadomości, że prezydent Truman zniesie embargo na dostawy broni ze Stanów Zjednoczonych do Palestyny prawdopodobnie w ciągu najbliższych 48 godzin.

Sekretarz stanu Marshall oświadczył jednak, że Stany Zjednoczone zaczekają z uczynieniem tego kroku do chwili „zaznajomienia się ze stanowiskiem Rady Bezpieczeństwa wobec problemu Palestyny".

LAKE SUCCESS, 19.5. (PAP). — Delegat Francji do Rady Bezpieczeństwa, **Parodi** zawiadomił Radę, że konsul francuski w Jerozolimie, będący członkiem 3-osobowej komisji rozejmowej ONZ w Palestynie znajduje się w gmachu konsulatu w Jerozolimie oblężony przez Arabów.

Budynek konsulatu jest pod obstrzałem karabinów maszynowych i połączenie telefoniczne ze światem zewnętrznym jest zerwane. Wśród znajdujących się w konsulacie osób 6 zostało zranionych.

MOŻLIWOŚĆ UZNANIA PAŃSTWA IZRAEL PRZEZ FRANCJĘ

PARYŻ, 19.5. (PAP). — Sekretarz stanu w prezydium Rady Ministrów Pierre Abelin oświadczył na środowym posiedzeniu gabinetu, że każdej chwili można spodziewać się komunikatu o uznaniu żydowskiego państwa Izrael przez Francję.

Z OBRAD RADY BEZPIECZEŃSTWA ONZ

LAKE SUCCESS, 19.5. (PAP). — Po 6 godzinach obrad Rada Bezpieczeństwa zaaprobowała wczoraj ostateczne brzmienie przedłożonego przez USA kwestionariusza dla władz arabskich i żydowskich w Palestynie, który dopomóc ma Radzie w wyjaśnieniu sytuacji wojskowej w Palestynie. Odpowiedź na kwestionariusz nadesłana ma być Radzie Bezpieczeństwa do godz. 14 — 21 maja.

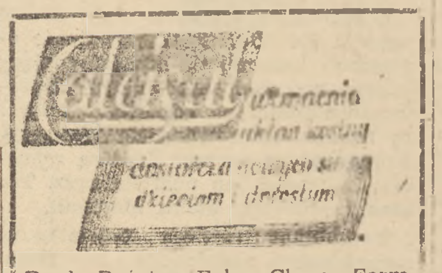
W toku dyskusji delegat radziecki **Gromyko** podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa nie ma prawa do tracenia czasu na sprawę kwestionariusza, lecz że powinna natychmiast przejść do dyskusji nad rezolucją amerykańską w sprawie rozejmu i zaprzestania walk w Palestynie.

Sprawa ta dyskutowana będzie na najbliższym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Jugosławia i ČSR uznały państwo Izrael

BELGRAD, 19.5 (RAP). — Agencja Tanjug donosi, że rząd jugosłowiański uznał oficjalnie państwo Izrael, oraz jego rząd tymczasowy.

PRAGA, 19.5 (RAP). — Wczoraj wieczorem rząd Czechosłowacki oficjalnie uznał nowe państwo Izrael w Palestynie.



Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. żądać w Aptekach i Drogeriach

60-lecie urodzin Mikołaja Szwernika

Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA, 19.5. (PAP). — W dniu 19 bm. Związek Radziecki obchodził 60-lecie urodzin przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Mikołaja Szwernika.**

W okolicznościowych artykułach prasa radziecka podkreśla wielkie zasługi prezesa Rady Najwyższej **Szwernika**, przypominając, że jest on jednym z najbardziej wypróbowanych działaczy partii komunistycznej, a przez długi okres czasu był przywódcą radzieckiego ruchu zawodowego. Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej i Rada Ministrów Związku Radzieckiego złożyły przewodniczącemu Rady Najwyższej **Szwernikowi** życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra państwa i narodu radzieckiego.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, składając swemu przewodniczącemu życzenia stwierdza, że jest on wiernym towarzyszem broni Generalissimusa **Stalina** i wskazuje na ofiarną pracę rewolucyjną **Mikołaja Szwernika**, a następnie na jego udział w organizowaniu radzieckich mas robotniczych do walki o realizację pierwszych pięciolatek.

W liście swym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR podkreśla zasługi **Szwernika** w walce o zwycięstwo w czasie ostatniej wojny.

Z okazji 60-lecia urodzin Prezydium Rady Najwyższej ZSRR udekorowało prezydenta **Szwernika** najwyższym radzieckim odznaczeniem państwowym, Orderem **Lenina.**

—«o»—

Szwedzko-bułgarskie rokowania gospodarcze

SOFIA, 19.5 (PAP). Przybył tu na czele delegacji szwedzkiej dyrektor departamentu handlu zagranicznego w szwedzkim ministerstwie spraw zagranicznych von Sidov w celu prowadzenia rokowań gospodarczych z Bułgarią.

—o—

Zapowiedź strajku 255 tys. robotników w Stanach Ziednoczonych

DETROIT, 19.5 (PAP)). Związek zawodowy robotników przemysłu samochodowego zapowiedział — w wymaganym 10-dniowym terminie — strajk 255 tysięcy robotników zakładów General Motors w razie nieuwzględnienia przez dyrekcję wysuniętych żądań podwyżki płac. Rokowania pomiędzy robotnikami i dyrekcją w celu zapobieżenia strajkowi — są w toku.

Współpraca Polski i ČSR

przykładem przyjaznych stosunków między państwami

Święcenie min. Clementisa w radio czechosłowackim

PRAGA, 19.5. (PAP) — Cała prasa czeska omawia w obszernych artykułach serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się w Polsce czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr **Clementis**, oraz minister komunikacji **Alois Petr.**

Minister **Clementis**, wygłosił w radio czechosłowackim przemówienie, w którym wyraził swój podziw dla prężności gospodarczej i dla zapału do pracy, jaki zaobserwował w czasie swego pobytu w Polsce.

W Szczecinie, jak również w innych wielkich portach Bałtyku, w Gdańsku i w Gdyni — powiedział dr **Clementis** — mogliśmy się przekonać nie tylko o entuzjaźmie z jakim Polacy odnoszą się do odbudowy tych portów, ale i o pozytywnych wynikach tej pracy.

Minister **Clementis** zakończył swe przemówienie radiowe stwierdzeniem, że wszechstronna współpraca czechosłowacko - polska jest przykładem przyjaznych stosunków między państwami nowej demokracji, oraz, że współpraca ta przynosi pożytek nie tylko obu zainteresowanym państwom, ale również i sprawie światowego pokoju.

Kierownictwo SPD to płatni agenci anglosascy

Dziennikarze niemieccy demaskują schumacherowców

BERLIN, 19.5. (PAP). Radio berlińskie zorganizowało audycję, w której wystąpiło kilku dziennikarzy niemieckich, pracujących uprzednio w rozgłośniach zachodnich Niemiec.

Na podstawie wiarygodnych wiadomości, dziennikarze ci stwierdzili, że zastępca **Schumachera** z okresu wojny — **Fritz Heine** — był płatnym agentem wywiadu brytyjskiego. Po kapitulacji Niemiec wysłano go tam z konkretnym zadaniem niedopuszczenia za wszelką cenę do zjednoczenia obu partii robotniczych. Współpracownikami **Heinego** w charakterze agentów wywiadu brytyjskiego byli: obecny przewodniczący SPD w Bawarii **von Kmeringen**, który przebywał w Wielkiej Brytanii pod nazwiskiem **Hall**, dalej przewodniczący frakcji SPD we frankfurckiej Radzie Ekonomicznej — **Scheitler**, oraz jeden z wybitnych działaczy tej partii — **Eichler.** Z **Heinem** współpracował również **Hans Jahn**, socjal-demokrata, przewodniczący związku zawodowego kolejarzy w Bizonii.

Powyższe fakty, nieznane szarym członkom partii socjal-demokratycznej w Niemczech, świadczą — jak podkreślili w audycji dziennikarze niemieccy — o prawdziwym obliczu kierownictwa SPD.

Odezwa Tow. Przyj. Demokratycznej Grecji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Ze wszystkich zakątków świata płynie fala protestów przeciwko barbarzyństwu reżimu ateńskiego.

Również i naród polski podnosi swój głos protestu wobec bestialstw, dokonywanych na szlachetnym narodzie greckim, naszym sojuszniku w walce z hitleryzmem. Napływają masowo protesty organizacji politycznych i społecznych, przedstawicieli nauki i sztuki. Nie wątpimy, że głos protestu świata cywilizowanego, głos sumienia powszechnego usłyszy również naród amerykański.

Nie utożsamiamy narodu amerykańskiego z kliką militarystyczną, za której wiedzą i zgodą popierane są zbrodnie, okrywające wieczną hańbą zarówno ich wykonawców, jak i inspiratorów.

Nie wątpimy, że zgodnie ze szlachetnymi tradycjami wolnościowymi i demokratycznymi Waszyngtona, Lincolna i Roosevelta naród amerykański zażąda zaprzestania krwawej, lecz bezskutecznej interwencji, która nie zdoła złamać bohaterskiego ducha oporu narodu greckiego.

OBYWATELE!

Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji świadome, że wyraża jednomyślne uczucia całego narodu polskiego, podnosi jak najgorętszy protest przeciwko krwawej fali terroru, przeciwko masowym mordom, dokonywanym na patriotach greckich, przeciwko obozom koncentracyjnym.

Żądamy zwolnienia wszystkich więźniów politycznych, żądamy przywrócenia wolności i niepodległości szlachetnemu narodowi greckiemu, który po latach walki z okupantem hitlerowskim ma prawo, jak i inne narody, do pokoju, demokracji i swobodnego rozwoju swego życia narodowego.

*

Zarząd Główny Tow. Przyjaciół Demokratycznej Grecji wzywa wszystkie organizacje społeczne i polityczne oraz poszczególnych przedstawicieli świata literatury, nauki i sztuki do przyłączenia się do akcji protestacyjnej. Nadsyłane na adres Towarzystwa protesty będą przekazane sekretarzowi generalnemu ONZ.

*

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża wystosował jak najenergiczniejszy protest przeciwko antyhumanitarnym metodom, stosowanym przez imperializm anglosaski na terenie Grecji za pośrednictwem rządu Sofulisa.

Zarząd Gł. PCK zwraca się do międzynarodowych władz Czerwonego Krzyża z kategorycznym żądaniem aktywnego przeciwdziałania zgodnie z zasadami czerwonokrzyskimi — terrorowi, mordom i niekończącym się egzekucjom, których ofiarą padają wolni patrioci greccy, walczący o swoją wolność i niepodległość.

Przeciwko terrorowi w Grecji zaprotestował również Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w uchwalonej rezolucji w imieniu kilkusettysięcznej organizacji.

W tejże rezolucji TPŻ przesyła braterskie pozdrowienia walczącym o wolność i wyzwolenie spod jarzma faszystowskiego żołnierzom Grecji Ludowej.

Kierownictwo Labour Party zdradziło interesy mas robotniczych

LONDYN, 19.5 (PAP). — W czasie dyskusji na konferencji labourzystowskiej w Scarborough szereg delegatów wystąpiło z żądaniem podjęcia przez rząd brytyjski energicznej akcji w celu ograniczenia nadmiernych zysków.

W odpowiedzi na te wystąpienia przedstawiciel partyjnego Komitetu Wykonawczego — **Dalton** — zakomunikował w sposób ogólnikowy, że rząd brytyjski podejmie dalsze kroki, oprócz apelów, kierowanych do przemysłowców i kupców, „jeśli okaże się to konieczne". Program partyjny w następnych wyborach będzie — zdaniem Daltona — uzależniony od stanowiska, jakie zajmą prywatne przedsiębiorstwa w sprawie ograniczenia ich zysków.

Minister **Morrison** wygłosił przemówienie, w którym stanął pośrednio w obronie przemysłowców, stwierdzając, że trudności, jakie ma kraj do przezwyciężenia, nie mogą być usunięte drogą „przyciśnięcia kapitalistów, lub też innymi radykalnymi środkami", lecz jedynie za pomocą wzrostu produkcji.

Zdaniem mówcy, plan modernizacji przemysłu brytyjskiego wymaga okresu 10 do 15 lat, chwilowo zaś należy poprzestać na „prostych ulepszeniach, które podsuwa zdrowy rozsądek."

Odmienną wręcz opinię wyraziła większość mówców. Delegaci stwierdzili, że robotnicy przyczynili się już dostatecznie do wzrostu produkcji, obecnie zaś rząd powinien podjąć odpowiednie kroki celem zwiększenia wydajności poprzez wywarcie nacisku na administrację przedsiębiorstw, często nie dość sprawną i zbyt powolną.

Wtorkowe posiedzenie konferencji zakończyło się pierwszą poważną klęską, poniesioną przez kierownictwo partyjne. Delegaci wypowiedzieli się przeciwko redukcji lub zlikwidowaniu subsydiów w wysokości 400 milionów funtów szterlingów rocznie, udzielanych przez rząd na utrzymanie cen żywności.

W środę, w trzecim dniu obrad, władze partyjne zdołały również wyeliminować krytykę — tym razem ze strony przedstawicieli związków zawodowych nauczycieli. Krytycy ci zwracali uwagę Zgromadzenia na katastrofalny stan oświaty w Wielkiej Brytanii i na brak budynków szkolnych, podkreślając, że w obecnej sytuacji grozi to sparaliżowaniem całej reformy oświatowej, przygotowanej przez rząd. Uchwałą większości odpowiednia rezolucja została wycofana.

Na posiedzeniu środowym premier **Attlee** złożył sprawozdanie parlamentarne. Przedstawił on politykę Partii Pracy w dziedzinie reform socjalnych, w dziedzinie przemysłu i na terenie polityki imperialnej.

Premier wychwalał „wyjątkowo zgodny zespół Partii Pracy" w parlamencie, a mówił lekceważąco o opozycji wewnętrzno - partyjnej. Attlee zapewnił, że gabinet brytyjski bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za całość polityki zagranicznej i wewnętrznej, prowadzonej przez poszczególnych ministrów.

LONDYN, 19.5 (PAP). — W miarę postępu obrad tegorocznego Kongresu Partii Pracy w Scarborough staje się oczywiste, że po Kongresie tym trudno już spodziewać się jakichkolwiek nadzwyczajnych wyników. W zagranicznych kołach prasowych Kongres w Scarborough określany jest ironicznie, jako **„wspaniale wyreżyserowane widowisko"**.

Władze naczelne Partii Pracy udaremniają wszelką krytykę, zdobywając sobie większość głosów za pomocą gołosłownych sloganów i obietnic. W ten sposób uzyskano formalne poparcie Kongresu dla rządowej polityki płac, jakkolwiek wydawało się przez chwilę, że gorące apele delegatów robotniczych z różnych centralnych okręgów przemysłowych poruszyły umysły i przełamały inercję zgromadzenia.

Mówcy ci ostrzegali Kongres, że **delegaci, przyjmując rezolucję egzekutywy, ignorują żądania mas robotniczych, które wybrały ich jako swych reprezentantów do Scarborough** i że będzie im bardzo trudno wytłumaczyć w swych okręgach masom robotniczym swe bezwolne stanowisko. **Władzom partyjnym mówcy zarzucali zdradę interesów robotniczych przez faworyzowanie zysków kapitału, co w rezultacie doprowadza do zamrażania płac robotników.**

GŁOSY PRASY BRYTYJSKIEJ

LONDYN, 19.5 (PAP). — Szereg dzienników londyńskich ocenia w krytyczny sposób oświadczenia kierowników Labour Party, złożone na dorocznym kongresie w Scarborough. Szczególnie wystąpienie Morrisona, poświęcone zagadnieniom wewnętrzno-krajowym, spotkało się z licznymi komentarzami prasowymi.

Koresp. **„Daily Express"** pisze na ten temat, że Morrison pragnąłby zwolnić tempo socjalizacji.

Analogiczny pogląd wypowiada — **„News Chronicle"**, który uważa, że obecny rząd będzie ubiegał się o zwycięstwo w następnych wyborach na podstawie umiarkowanego programu reform społecznych, a nie w oparciu o dalszą nacjonalizację.

Omawiając dotychczasowy przebieg konferencji, **„Daily Worker"** zaznacza, że wszystko wskazuje na przystąpienie przez prawe skrzydło partii do ofensywy oraz podjęcie przezeń akcji rozprawienia się — przy pomocy wszelkich tricków i gierek — ze swymi krytykami.

Jednakże ten front prawego skrzydła, starannie zmontowany przez kierownictwo partyjne, może być złamany, jeśli lewica labourzystowska wykaże dostateczny nacisk i energię — zaznacza dziennik w konkluzji.

Głosy prasy francuskiej

o oświadczeniu Generalissimusa Stalina

PARYŻ, 18.5 (PAP). Odpowiedź Generalissimusa **Stalina** na list Wallace'a jest w dalszym ciągu głównym przedmiotem zainteresowania prasy paryskiej, która z rzadką jednomyślnością podkreśla, że odpowiedź Generalissimusa **Stalina** zmusza rząd USA do udzielenia konkretnej odpowiedzi.

Prawicowy **„Ce Matin"** podkreśla, że opinia francuska jednomyślnie ocenia odpowiedź Generalissimusa **Stalina** jako zachęcającą.

„Ce Soir" stwierdza, że idea porozumienia międzynarodowego cieszy się poparciem najszerszych mas ludowych, widzących w nim gwarancję pokoju.

Oferta Moskwy nie może pozostać martwą literą mimo złej woli Trumana i Marshalla.

Zdaniem **„Franc Tireur"**, Waszyngton nie może obecnie uchylić się od rozmów bez narażenia się na poważne zarzuty. Cały świat oczekuje na rozmowy dwóch wielkich mocarstw.

„Ordre" stwierdza, że odpowiedź udzielona Wallace'owi potwierdza kilkakrotnie wyrażoną opinię o możliwości współpracy między odmiennymi ideologiami i systemami gospodarczymi. Na przyszłość „zimna wojna" będzie utrudniona.

„Combat" krytykuje odpowiedź Departamentu Stanu i podkreśla, że Stany Zjednoczone mogą obarczyć się przed opinią światową odpowiedzialnością za dwukrotne odrzucenie propozycji radzieckich w ciągu dziesięciu dni. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych nie stanowi, jak dotąd, kroku naprzód, a w tej dziedzinie kto nie idzie naprzód — cofa się. Niekorzystanie z możliwości odprężenia byłoby rzeczą zbrodniczą.

„Humanite" odrzuca argumenty Marshalla. Dziennik stwierdza, że Departament Stanu odmawia szczerych i lojalnych wyjaśnień, jakich oczekują wszystkie narody. Szuka on schronienia w gąszczach procedury. Szary człowiek jest przekonany, że porozumienie Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego byłoby rzeczą najważniejszą.

Głosy prasy czeskiej

PRAGA, 19.5 (PAP). Prasa tutejsza ogłasza na naczelnych miejscach tekst odpowiedzi generalissimusa Stalina na list otwarty Wallace'a.

Organ komunistyczny **„Rude Pravo"** podkreśla, że odpowiedź Stalina witają niezliczone miliony szarych ludzi, spragnionych pokoju. Odpowiedź ta wykazuje, że Związek Radziecki jest jedynym wielkim mocarstwem, prowadzącym niezmordowaną walkę o pokój. Rzeczą rządu USA jest obecnie zademonstrowanie przed całym światem czy pragnie szczerze pokoju.

Organ socjal-demokratyczny **„Pravo Lidu"** stwierdza, że generalissimus Stalin dał nowy impuls do rozmów pokojowych na podstawie propozycji amerykańskich w ujęciu Wallace'a.

„Narodni Osvobozeni", organ b. uczestników ruchu oporu, pisze, że po odpowiedziach Mołotowa i Stalina jasne jest, iż odpowiedzialność za dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej spada całkowicie na Stany Zjednoczone.

ś. † p. Stanisław Janusz Wewiórski

DYPL. INŻYNIER MECHANIK

b. naczelny dyrektor Państwowych Zakładów Lotniczych odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, zmarł dnia 17 maja 1948 r. Przemysł Lotniczy w Polsce traci w Zmarłym jednego z pierwszych i najbardziej zasłużonych jego współtwórców.

Cześć Jego Pamięci!

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW LOTNICZYCH W WARSZAWIE

1554-K

Pierwszy rok bitwy o handel

OD chwili rozpoczęcia bitwy o handel, mija rok.

Był to niewątpliwie rok zwycięskiej walki, rok wytężonej i owocnej pracy nad uporządkowaniem naszego aparatu handlowego, rok krystalizacji form i metod naszej polityki handlowej.

Sytuacja, w której wiosną 1947 roku rozpoczęta została, z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej, bitwa o handel, była dla naszej gospodarki narodowej wysoce niepomyślna. Wystarczy, jeśli przypomnimy sobie chaos, jaki panował na rynku, panoszącą się spekulację, szybki wzrost cen, panikę wśród konsumentów, manię robienia zapasów, ucieczkę od złotego. Słaby jeszcze wówczas handel państwowy nie mógł pokonać fali paskarstwa, obracającej w niwecz wszystkie nasze wysiłki w kierunku poprawy zarobków klasy robotniczej. Aparat spółdzielczy nie stał jeszcze wtedy na zdecydowanym stanowisku współpracy z państwem ludowym w walce przeciwko elementom spekulacyjnym.

Państwo, pozbawione rezerw aprowizacyjnych, nie było w stanie zapewnić ciągłości zaopatrzenia kartkowego świata pracy. Mieliśmy za sobą niezwykle ciężką zimę 1947 r. i katastrofalną w skutkach powódź. Widoki na urodzaj były pesymistyczne. Zdawało się wówczas ludziom słabego ducha, że nie potrafimy o własnych siłach wyjść z impasu. Sceptycy przepowiadali, że nie zdołamy wskutek tego wykonać planu inwestycyjnego i wysuwali żądanie jego redukcji.

PARTIA nasza przeciwstawiła się jednak z całych sił zarówno próbom cofnięcia naszej gospodarki narodowej wstecz, jak i próbom zahamowania dzieła odbudowy kraju. Opracowany przez naszą Partię wiosną 1947 roku plan walki z chaosem rynkowym i spekulacją, plan uzdrowienia handlu, był oparty na **słusznej marksistowskiej analizie sytuacji, na trzeźwym obrachunku sił klasowych, a zarazem na głębokiej wierze w twórcze siły mas pracujących, na zaufaniu klasy robotniczej do Partii.**

Plan naszej Partii był równocześnie realny i śmiały.

Próbie natarcia ze strony elementów kapitalistycznych, ataków zespolonych sił podziemia gospodarczego i reakcji Partia nasza przeciwstawiła **konkretny program kontrnatarcia klasy robotniczej i państwa ludowego.**

Siła przekonania, która biła ze słusznej postawy naszej Partii, szybko zdobyła dla tego planu całą opinię demokratyczną, a przede wszystkim mocne poparcie i współdziałanie bratniej Polskiej Partii Socjalistycznej.

Dzięki osiągnięciu jednomyślności klasy robotniczej i poparciu szerokich mas, realizacja planu została zapewniona w bardzo krótkim czasie.

SUMUJĄC obecnie wyniki rocznej pracy, widzimy, że w dziedzinie handlu nastąpił w naszym kraju radykalny przełom.

Rozbudowaliśmy bardzo poważnie handel państwowy.

Szybko usprawniliśmy obrót zbożem i stworzyliśmy państwowe rezerwy zbożowe.

W rekordowo krótkim czasie stworzyliśmy dużą sieć Powszechnych Domów Towarowych, które wywarły decydujący wpływ na kształtowanie się cen we wszystkich ważnych ośrodkach kraju.

Dokonana została reorganizacja w państwowym handlu hurtowym, która usprawniła działalność poszczególnych central zbytu. Zmieniony został korzystnie kierunek działalności Państwowej Centrali Handlowej, która zajęła się zaniedbaną przez dziedziną handlu artykułami spożywczymi. Obroty handlu państwowego w ciągu ubiegłego roku wzrosły kilkakrotnie. Osiągnięto poważne wyniki w dziedzinie obniżenia kosztów handlowych. Obecnie nie ulega już żadnej kwestii, że dopiero obecnie, dzięki inicjatywie państwa ludowego tworzy się w Polsce od nowa wielki, nowoczesny aparat handlowy, jakiego dzieje naszej gospodarki właściwie dotąd nie znały.

Wielkie i bardzo korzystne zmiany nastąpiły w handlu spółdzielczym. Miniony rok był okresem uzdrowienia i burzliwego wzrostu spółdzielczej sieci handlowej, a także wzrostu jej obrotów. Był to nie tylko wzrost ilościowy, ale i jakościowy, doskonaliła się bowiem treść pracy spółdzielczości i forma jej organizacji. Dokonująca się obecnie przebudowa strukturalna ruchu spółdzielczego otwiera nowy etap w jego rozwoju. Usprawniona dzięki temu spółdzielczość będzie mogła jeszcze szybciej maszerować po drodze swego dalszego rozwoju i lepiej rozwiązywać stojące przed nią nowe, wielkie zadania.

DUŻE i korzystne zmiany zaszły również i w handlu prywatnym, który poddany został dyscyplinie państwowej i reglamentacji. Elementy podziemia gospodarczego zostały wyparte z szeregu ważnych pozycji. Opracowane zostały metody ustalania i kontrolowania cen. Spekulacja i pasek straciły grunt pod nogami.

Wszystkie te zmiany stały się możliwe dzięki temu, że **bitwa o handel nie była zawieszona w próżni, nie sprowadziła się do akcji administracyjnej, lecz została oparta o solidne fundamenty gospodarcze i polityczne, o rosnącą produkcję przemysłową i aktywny udział klasy robotniczej w walce ze spekulacją.**

Bitwa została dzięki temu wygrana, ale byłoby błędem sądzić, że jest już całkowicie zakończona. Stoi przed nami jeszcze wiele poważnych zadań. Musimy dalej rozwijać i usprawniać handel społeczny — zarówno państwowy, jak i spółdzielczy. **Musimy społeczny aparat wymiany systematycznie unowocześniać, podnosić na coraz wyższy poziom naukowej organizacji i sprawności technicznej,** tworząc nowoczesne magazyny, sklepy, środki przewozowe itp. Musimy przez to osiągnąć wzrost wydajności pracy w handlu społecznym i zmniejszenie kosztów handlowych.

Handel społeczny, spółdzielczy i państwowy, musi obejmować coraz to nowe dziedziny zaopatrzenia ludności. Nie można np. dłużej tolerować takiego stanu rzeczy, kiedy obroty mięsem i warzywami pozostają w praktyce wyłączności najbardziej zacofanych i najbardziej niezdyscyplinowanych elementów handlu prywatnego.

Nie możemy też uważać, że walka ze spekulacją została całkowicie zakończona. Tak jeszcze niestety nie jest. Podziemie gospodarcze nie zostało jeszcze całkowicie wytępione, spekulanci i paskarze stale czyhają na kieszeń robotniczą. Nie wolno o tym ani na chwilę zapominać! Tymczasem są ludzie miękkiego serca, którzy zdają się o tym nie pamiętać, którzy osłabiają czujność wobec niebezpieczeństwa spekulacji. Świadczy o tym pewne osłabienie kontroli społecznej.

Mieliśmy niedawno zatrważający sygnał: trzech kontrolerów społecznych trzeba było skazać na obóz pracy przymusowej za to, iż za łapówkę ukryli nadużycia wykryte w pewnym sklepie prywatnym. Fakt ten przypomina nam ponownie, że nie wolno dopuścić do rozluźnienia więzów między klasą robotniczą a kontrolerami społecznymi, **że nie wolno zaniedbywać kontroli społecznej.**

Powinniśmy więc nadal prowadzić tak dotąd pomyślnie prowadzoną bitwę o handel i doprowadzić ją do pełnego zwycięstwa. Mamy wszelkie dane, aby ten cel osiągnąć w bardzo krótkim czasie.

Aleksander Szpakowicz

NA MARGINESIE

Wielki dzień cyrku

*Do cyrkowych rozważań pobudził nas... Stanisław **Mikołajczyk**.*

*Nie ma niestety **pisanej historii** cyrku. Posiada **on — w każdym** razie historię **bardzo starą** i bogatą. Przeżywał **swe okresy** wzrostu i upadku. **Był czas,** kiedy królową **areny** cyrkowej **była** małpa. Kiedy indziej, **jej miejsce** zajmował **niedźwiedź. Bywało też, że sensacją miast i miasteczek bywały wyrodki natury: osły dwugłowe, szczury czteroogonowe itp.***

***Człowiek, przez wiele wieków,** występował na arenie cyrkowej głównie w charakterze pana — rzadko w charakterze wybryku natury.*

Szerokie wykorzystywanie człowieka w charakterze króla cyrku znalazło zastosowanie dopiero w czasach nowożytnych na terenie Stanów Zjednoczonych. Należy przyznać, że cyrkowcy amerykańscy zrozumieli najlepiej jakie możliwości dochodowe kryją w sobie wyrodki natury gatunku ludzkiego.

Zaczęło się od „sióstr sjamskich". Wystawiano też na widok publiczny różnego rodzaju potworki. Później dopiero oceniono, jaką atrakcją mogą być dla żądnej sensacji publiczności zwichrzenia natury umysłowej. Wyzyskiwano więc oryginalnych maniaków, schizofreników itp. nieszczęśliwców.

Ostatnio dopiero doceniono wśród cyrkowców amerykańskich atrakcyjność dochodową Stanisława Mikołajczyka. Urządzono więc ciekawą imprezę. Prasa amerykańska donosi, że:

„W Nowym Jorku odbyła się dwugodzinna „parada lojalności". Na trybunie znajdował się Mikołajczyk"

Zebrano wszystkich, którym sprawia przyjemność wykrzykiwanie na ulicy „Niech żyje Marshall" i postawiono przed nimi Mikołajczyka. I Mikołajczyk stał.

*Nie wiemy, czy był to wielki dzień cyrku pod względem finansowym, ale pod względem pomysłowości — **niewątpliwie.***

JUR

Dr FELIKS KACZANOWSKI
wiceprezes PCK

PCK nie uzna faszystów spod żadnego znaku

POLSKI Czerwony Krzyż nie chce zasiadać przy jednym stole z przedstawicielami Hiszpanii gen. Franco.

Na konferencji międzynarodowej, która odbędzie się w sierpniu br. w Sztokholmie, znaleźć się mają zaproszeni przez Stałą Komisję Konf. Międzynarodowych C. K. — również przedstawiciele rządu frankistowskiej Hiszpanii.

Polski Czerwony Krzyż w liście wystosowanym w maju 1947 r. do Komitetu Międzynarodowego C. K. w Genewie powołując się na zasady ideologii czerwonokrzyskiej i uchwały Kongresu w Oxfordzie z r. 1946 — zażądał zbadania stanu więzień hiszpańskich i interwencji u władz gen. Franco w sprawie okrutnych metod stosowanych wobec młodzieży hiszpańskiej, metody te bowiem sprzeczne z wszelkimi zasadami humanitaryzmu miały na celu sparaliżowanie i unicestwienie wysiłków patriotów hiszpańskich zmierzających do utrwalenia ogólnego pokoju

W tym czasie wojskowy sąd specjalny w Hiszpanii sądził 20 młodych Hiszpanów w wieku l. 15 — 18, których poddano w czasie śledztwa okrutnym torturom. Młodzież całego świata protestowała wówczas przeciwko metodom gen. Franco i jego reżimu w Hiszpanii.

W kwietniu 1948 r. Polski Czerwony Krzyż apelował do Ligi C. K., aby podjęto interwencję u rządu gen. Franco przeciwko dalszym okrucieństwom reżimu wobec młodych antyfaszystów hiszpańskich.

Walka wyzwoleńcza narodu hiszpańskiego bliska jest narodowi polskiemu, który swą walkę z faszyzmem wygrał, bliska jest Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, który ze swego narodu wyrasta, żyje jego uczuciami i dążeniami.

Dlatego więc na konferencji w Sztokholmie, na której Czerwone Krzyże powinny radzić nad humanitaryzmem i pokojem świata — Polski Czerwony Krzyż nie chce spotykać przedstawicieli reżimu, który swój własny naród gnębi i karze za nienawiść do faszyzmu.

NAS nie dziwi, że imperializm anglosaski proteguje reżim gen. Franco; czasy okupacji hitlerowskiej nauczyły nas bowiem myśleć kategoriami konkretnych przesłanek i jasnych wniosków. Oburza nas natomiast i dziwi jeżeli protektorów faszyzmu znajdujemy na terenie międzynarodowym Czerwonego Krzyża.

O ich istnieniu świadczy zaproszenie Hiszpanii frankistowskiej do Sztokholmu i odrzucenie jednoczesne projektu zaproszenia Międzynarodowej Federacji Ligi Kobiet oraz Światowej Organizacji Młodzieży Demokratycznej.

Świadczy o tym wykreślenie przez Komitet Wykonawczy Ligi w marcu 1948 r. z rezolucji belgradzkich słów „faszyzm" i „hitleryzm". Uchwały belgradzkie powzięte zostały przez wszystkie europejskie Czerwone Krzyże w nieobecności tylko angielskiego i hiszpańskiego C. K.

W ciągu pół roku zmieniły się widocznie nastroje polityczne zachodnio - europejskich Czerwonych Krzyży, które wpłynęły na zmianę ducha rezolucji poprzednio przez nich uchwalonych. Polski Czerwony Krzyż widzi w tych faktach skutki „pomocy" Marshalla, krępujące również i Czerwone Krzyże krajów objętych „pomocą" dolarową.

FAKT ucisku narodu hiszpańskiego przez reżim gen. Franco został stwierdzony w dwóch rezolucjach sformułowanych przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych dnia 12 grudnia 1946 r. oraz dnia 17 listopada 1947 roku. Rezolucje te wyrzuciły Hiszpanię frankistowską poza nawias wspólnoty międzynarodowej.

Polski Czerwony Krzyż w nocie swej do Ligi oświadczył, że zaproszenie Hiszpanii gen. Franco pozostaje w jaskrawej sprzeczności z duchem wymienionych rezolucji powziętych na ONZ, oraz godzi w uczucia demokratyczne i pokojowe tych Stowarzyszeń Narodowych, które chcą pozostać wierne ideałom i zasadom czerwonokrzyskim. Udział faszystowskiej Hiszpanii w konferencji w Sztokholmie świadczyłby o wpływie polityki imperialistycznej na Czerwone Krzyże, a fakt ten przesądzałby z góry niepowodzenie konferencji.

W tych warunkach udział Polskiego Czerwonego Krzyża w Międzynarodowej Konferencji Czerwonych Krzyży, delegatów rządów i zaproszonych organizacji do Sztokholmu w sierpniu br. — byłby niecelowy.

Wobec wypadków w Palestynie

Jak już podaliśmy, **Rząd** Polski uznał 18 **maja nowoutworzony Rząd Państwa Izrael w Palestynie. Krok ten wynika z zasadniczego stanowiska Polski, któremu daliśmy m. inn. wyraz na terenie** Organizacji Narodów Zjednoczonych, popierając koncepcję podziału Palestyny i dążenia Żydów do utworzenia własnego państwa. Krok ten wynika ze stanowiska Polski i demokracji polskiej nie tylko w odniesieniu do walki narodowo - wyzwoleńczej, prowadzonej przez Żydów w Palestynie, ale i z zasadniczej koncepcji, polegającej na popieraniu każdego narodu, który walczy o swe elementarne prawa do życia, o niepodległość.

Dlatego gdziekolwiek na świecie toczy się, czy toczyć by się mogła, walka o wolność i niepodległość, wszystko jedno, małego czy dużego narodu, staniemy zawsze po stronie tych, którzy walczą o tę słuszną sprawę. Obce jest nam stanowisko „neutralnych obserwatorów" — nie przyglądamy się i nigdy nie będziemy się obojętnie przyglądać, gdy leje się krew w imię celów i dążeń, dla których mamy całkowite zrozumienie, jako że sami pozbawieni niedawno niepodległości, musieliśmy ją zdobywać z bronią w ręku.

Oto dlaczego tak jak nie zabrakło głosu Polski, popierającej bohaterską walkę narodów Viet-Namu czy Indonezji, tak też nie zabrakło tego głosu, gdy ziemia palestyńska zaczęła spływać krwią.

Popieramy każdą słuszną walkę nie tylko z poczucia sprawiedliwości, ale i we własnym interesie, patrząc dalej w przyszłość i ogarniając szersze horyzonty. Nasz narodowy polski interes dyktuje nam taką właśnie politykę, jaką obecnie prowadzi rząd ludowy. Historia dowiodła już nieraz, że sprawa polska nierozłącznie związana jest z walką przeciw imperializmowi, z walką o suwerenność i niepodległość narodów, toczoną w skali światowej. Walka ta w różnych częściach świata i w różnych krajach, ma różne formy, ale stanowi ona jeden nierozerwalny front, na którym stoi również i naród polski. Każdy sukces, odniesiony na tym froncie przez siły antyimperialistyczne, **staje w poprzek zamiarom podżegaczy wojennych, jest krokiem naprzód na drodze do utrwalenia pokoju, w którym tak bardzo zainteresowany jest naród polski, pragnący w spokoju odbudowywać swój kraj.**

Palestyna jest małym krajem. Żydzi, zamieszkujący tę ziemię, stanowią niewielką grupę narodową w wielomilionowej masie ujarzmionych przez imperializm anglosaski ludów kolonialnych. Losy toczącej się tam wojny trudne są do przewidzenia. Tym niemniej walka, jaką prowadzą Żydzi o swe państwo suwerenne, walka, która w ostatnim czasie przybrała tak ostre formy — stanowi poważny wkład do dzieła walki z imperializmem. Polityka angielska, rozbudowując system marionetkowych rządów arabskich na Bliskim Wschodzie, liczyła na to, że uda jej się „skonsolidować" cały ten obszar i ustanowić tam swoje wyłączne panowanie. Powstanie niezawisłego państwa Izrael i wojna, jaką ono prowadzi, nie tylko oznacza koniec wiary w pomoc i opiekę W. Brytanii dla narodu żydowskiego, ale też w poważnym stopniu podkopuje te plany, stwarza wyłom w angielskim systemie półkolonialnym na Bliskim Wschodzie, stanowić może zaraźliwy przykład dla ludów arabskich.

Ostatnie wydarzenia w Palestynie, najazd wojsk arabskich na terytorium żydowskie, nie zmieniają istoty walki prowadzonej przez Żydów, która tak jak i przedtem, jest walką z imperializmem angielskim. Fakt, że Anglicy zamiast własnych wojsk, użyli do akcji wyszkolone i wyekwipowane przez nich oddziały arabskich nacjonalistów, nie zmienia istoty rzeczy. To nie jest jakaś wywołana przez szowinizm wojna Żydów z Arabami, ani Arabów z Żydami. Gdyby tak rzecz wyglądała, nie mielibyśmy najmniejszego powodu sympatyzować z którąkolwiek ze stron. Na froncie w Palestynie z jednej strony stoją Żydzi, którzy bronią własnej niepodległości przed najazdem, a więc prowadzą sprawiedliwą wojnę w imię zachowania dopiero co utworzonego własnego państwa, z drugiej — **zamaskowane siły imperializmu angielskiego, posługujące się półfeudalną reakcją arabską.** Znamienne, że w szeregach arabskich, prowadzących tzw. „świętą wojnę", znajduje się sporo odkomenderowanych tam oficerów angielskich, andersowskich, lub zgoła specjalnie w tym celu amnestionowanych oficerów i podoficerów hitlerowskiego Wehrmachtu i SS. W tej sytuacji nietrudno się zorientować, po której stronie winny być nasze sympatie.

Właściwej oceny sytuacji w Palestynie nie zaciemni nam fakt, że rząd żydowski, który tam niedawno powstał, daleki jest od ruchu robotniczego i ideologicznie z tym ruchem nie ma nic wspólnego. Wierzymy, iż naród żydowski wyłoni prędzej, czy później, reprezentację, idącą z duchem przemian społecznych, które my przeżywamy. Tu nie chodzi o rząd, lecz o sprawę niepodległości i suwerenności, która jest słuszna i dla której mamy całkowite zrozumienie.

A. Kubacki

Archiwum KC PPR

Archiwum KC PPR powstało na początku 1945 r. Skupiło ono przede wszystkim dokumenty PPR z okresu okupacji, tzn. dokumenty KC PPR oraz komitetów obwodowych i okręgowych partii. Poza tym archiwum otrzymało dokumenty Sztabu Głównego GL i AL.

Następnie powołano do życia we wszystkich miastach wojewódzkich przy woj. komitetach PPR Komisje Historyczne, których zadaniem było odnaleźć ukryte w okresie okupacji dokumenty i przekazać je do archiwum KC PPR. Praca zbierania materiałów jest jeszcze ciągle w toku.

Wiele materiałów wpłynęło od poszczególnych towarzyszy: od tow. **Gomułki - Wiesława, Bieńkowskiego, Mijala, Moczara, Rózgi, Wiślicza, Morawskiego i innych.**

Dla uzupełnienia materiału dokumentarnego kierownictwo Archiwum zorganizowało zbieranie wspomnień uczestników walki zbrojnej GL i AL o ich pracy konspiracyjnej w PPR oraz opracowało w tym celu specjalną ankietę. **Dotychczas wspomnienia nadesłało 300 osób, ankiet wypełnionych wpłynęło 474.**

Poważną pozycją Archiwum jest prasa: 370 tytułów prasy podziemnej, 72 tytuły prasy z powstania warszawskiego, 152 tytuły prasy emigracyjnej. Prasę uzyskano częściowo drogą kupna, częściowo drogą wymiany dubletów.

Jeśli idzie o materiały z historii ruchu robotniczego, od powstania „Proletariatu" do 1939 roku, to podzielone one są na dwa okresy. Pierwszy okres dotyczy materiałów od I „Proletariatu" do 1918 r., do powstania niepodległego Państwa Polskiego — drugi, materiałów od 1918 do 1939 roku. Oddzielny zespół dokumentów stanowi archiwum adw. **Duracza.**

Dział I posiadał początkowo w Archiwum niewielką ilość materiałów. W chwili obecnej może się już poszczycić pewnymi zbiorami, choć niepełnymi. Poważnie zasiliły Archiwum również materiały z Moskwy, Czechosłowacji i Francji. Materiały pierwszego okresu do 1918 r. i drugiego okresu do 1939 r., to przede wszystkim wydawnictwa periodyczne, dokumenty i broszury. Są tu niektóre wydawnictwa I Międz., fotokopie innych materiałów I Międzynarodówki, będące „białymi krukami". Ostatnio Archiwum zostało wzbogacone otrzymanymi z Sądu Okręgowego w Warszawie rocznikami skonfiskowanych czasopism, odezw. broszur różnych partii i stronnictw politycznych z lat 1932—1937. Jest to zbiór dość poważny: „Robotnik", organ PPS, 278 numerów skonfiskowanych; „Tydzień Robotnika" — wyd. PPS, 64 numery skonfiskowane; „Zielony Sztandar" — organ SL, numerów 115; „Chłopskie Jutro" — organ Str. Chłopskiego, Wici i wiele innych tygodników, miesięczników i jednodniówek.

Najważniejsze zbiory, jakie Archiwum posiada obecnie, to wydawnictwa SDKPiL: „Sprawa Robotnicza" lata 1893 — 1896, „Przegląd Robotniczy" 1900 — 1905; „Przegląd Socjaldemokratyczny" 1902 — 1904, 1908 — 1910; „Nasza Sprawa", „Nasza Trybuna".

Ważniejsze wydawnictwa periodyczne PPS: „Przedświt" (Londyn), „Równość" (PPSD) Cieszyn; „Światło" (Londyn); „Głos Robotniczy"; dokumenty Rad Delegatów Robotniczych (1918 — 1919), sprawozdania ze wszystkich zjazdów, począwszy od zjednoczeniowego SDKPiL i PPS - Lewicy aż do VI Zjazdu KPP w 1932 r., materiały z konferencji plenarnych posiedzeń KC KPP, materiały III Międzynarodówki, dokumenty „Polacy w walce o wolność Hiszpanii"; udział Polaków w Rewolucji w Rosji w r. 1905 — 1917; dokumenty KPZU i KPZB; odezwy KPP, KZMP, Lewicy Związkowej, Klasowych Zw. Zaw. i innych Związków. Z ważniejszych czasopism komunistycznych — „Czerwony Sztandar", „Nowy Przegląd", „Gromada", „Towarzysz" i inne, a także wydawnictwa Niezależnej Partii Chłopskiej itd.

Obecnie trwa praca nad klasyfikacją, opisywaniem materiałów. Przygotowuje się też zbiór dokumentów o faszyzacji Polski i okresie budowania frontu ludowego w latach 1934—1939. Zostaną one opublikowane w wydaniu książkowym.

Z materiałów i dokumentów KC KPP korzystają instytucje historyczne, jak m. inn. Archiwum Wojskowe, Biuro Historyczne WP, Instytut Pamięci Narodowej, Żydowska Komisja Historyczna, redakcje pism, Film Polski, Związek Uczestników Walki Zbrojnej, ZWM, OM TUR itd. oraz poszczególni towarzysze przy opracowywaniu zagadnień z historii ruchu robotniczego, z okresu okupacji itd.

W Archiwum znajdują się teczki działaczy robotniczych, gdzie znaleźć można życiorysy, wspomnienia, artykuły dotyczące danego towarzysza. Jest więc teczka tow. tow.: Buczka, Nowotki, Lampego, Fornalskiej, Bruna, Findera i Karola Wójcika.

Archiwum prowadzi pracę wydawniczą, współpracuje z innymi instytucjami historycznymi. Przy Archiwum istnieje też specjalne fotolaboratorium.

Jest bardzo ważne, aby towarzysze zdając sobie sprawę ze znaczenia tej zbiornicy dokumentów, na podstawie których będzie się pisać historię, przekazali dla Archiwum KC PPR przechowywane dotąd u siebie dokumenty PPR, GL, AL, jak również wszelkie materiały, fotografie i wspomnienia, dotyczące historii ruchu robotniczego w Polsce od powstania „Proletariatu" do września 1939 r.

Kobiety czechosłowackie budują Demokrację Ludową

Kierowniczka Wydz. Kobiecego Partii Komunistycznej Czechosłowacji tow J. Prokopowa o pracy członkiń K.S.Cz.

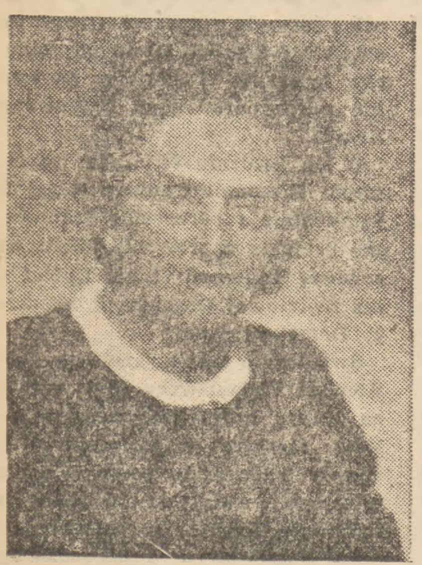
W Czechosłowacji, podobnie jak u nas, widzi się ogromny wkład pracy kobiet. Widzi się go nie tylko w spółdzielniach wiejskich, w szkołach i w fabrykach lecz w terenowych komitetach K.S.Cz. i we wszystkich urzędach. Dlatego też będąc w Pradze trudno nie zainteresować się pracą awangardy kobiet Czechosłowacji, pracą członkiń K.S.Cz.

Kieruje nią od 1945 roku dawna członkini partii i członkini Komitetu Centralnego K.S.Cz. — tow. Julia Prokopowa.

Ta maleńka bardzo skromnie ubrana, o spracowanych rękach niemłoda, lecz przystojna, o pełnym dobroci uśmiechu kobieta nie lubi mówić o sobie ani o przeszłości. Jej zainteresowania dotyczą przede wszystkim teraźniejszości i przyszłości, lecz są bardzo rozległe. Natychmiast zaczyna nas wypytywać o rozwój naszego przemysłu, o współzawodnictwo w pracy, o nowoczesną literaturę polską, o warunki życia kobiet wiejskich po reformie rolnej i o masę, masę innych spraw. Dopiero po zaspokojeniu swoich zainteresowań, pozwala zadać parę pytań i udziela zamieszczonych poniżej odpowiedzi.

1. Ile kobiet liczy obecnie K.S.Cz. i jaki proc. Partii stanowią kobiety wiejskie.

W chwili obecnej Komunistyczna Partia Czechosłowacji liczy 1.600.000 członków w tym *600.000* kobiet. Dane te nie obejmują Słowacji. *Kobiety wiejskie stanowią*



Julia Prokopowa

10 proc ogólnej liczby członkiń — czyli 60.000.

W każdym Sekretariacie partyjnym na terenie Czechosłowacji jest komisja składająca się z kobiet, opracowujących program pracy we własnym zakresie. Komisje takie są czynne zarówno w miastach jak i we wsiach i liczą w mniejszych ośrodkach po 3 — 5 członkiń, zaś w większych po 10 do 15.

Członkinie Partii mają bardzo szerokie pole działania. W 1947 r. *przepracowały one 10 milionów godzin w ramach różnych akcji ochotniczych.* Akcje takie obejmowały m. in. pomoc przy żniwach. W grudniu w wyniku katastrofalnej suszy, dzieci ludności pracującej miast odczuwały poważny brak mleka. Z inicjatywy członkiń Partii rozpoczęła się akcja pod hasłem *„Mleko dla dzieci!“* w wyniku której zabezpieczono regularne dostawy mleka dla najmłodszych w ciągu całej zimy.

Najważniejszym organem państwowym kobiet jest „Rada Kobiet“. Przed przewrotem lutowym były w niej liczne elementy reakcyjne. Paraliżowały one pracę i przeciwstawiały się podjęciu akcji pomocy dla kobiet z innych krajów, cierpiących pod faszystowskim jarzmem. Żywioły te zostały dziś wyeliminowane.

2. Jakie są osiągnięcia kobiet partyjnych, pracujących na terenie miast i wsi?

Kobiety stanowią 33 proc. wszystkich zatrudnionych w pracy dla kraju i 55 proc. pracowników zatrudnionych na terenie wsi, podobne stosunki panują w przemyśle leśnym i ogrodnictwie. Nawet w przemyśle budowlanym pracuje bardzo dużo kobiet.

W przemyśle tekstylnym 69 proc pracowników stanowią kobiety, które też przyczyniły się poważnie do przekroczenia planu.

3) *Jak się przedstawia szkolenie ideologiczne kobiet partyjnych?*

Oprócz ogólnych szkół partyjnych, gdzie kobiety przechodzą przeszkolenie na równi z innymi członkami i funkcjonariuszami Partii, istnieją jeszcze szkoły specjalne dla członkiń, w których zaznajamiają się one z metodyką pracy wśród kobiet. Kursy takie są już obecnie w każdym województwie.

4) *Awans społeczny kobiet czechosłowackich.*

Nasze członkinie zajmują wiele wybitnych i odpowiedzialnych stanowisk. Wymieniam kilka najistotniejszych:

Wiceprzewodnicząca parlamentu *Aneska Hadinova Spurna.*

Minister Aprowizacji—*inż. Ludmila Jankovcova.*

Sekretarz Partii Komunistycznej — *Maria Svermova.*

Przewodnicząca Kół Gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej — *Mrskosova.*

Oprócz nich jest wiele kobiet, zajmujących stanowiska jako dyrektorzy departamentów. W Zgromadzeniu Narodowym, które się ukonstytuuje po wyborach, spodziewamy się o 50 proc. więcej kobiet niż w poprzednim.

Trzeba poza tym zaznaczyć, że trzymamy się zasady, aby nasze czołowe kobiety reprezentowały nie tylko interesy kobiet, ale aby osiągnęły poziom i odpowiedzialność równą mężczyznom

5) Jaki jest udział kobiet czechosłowackich w walce o pokój?

Jesteśmy wszystkie awangardą w walce o pokój i realizację naszych ideałów humanitarnych. Natychmiast po przewrocie lutowym podjęłyśmy akcję pomocy dla dzieci hiszpańskich i greckich. Objęłyśmy patronat nad więzieniem La Ventas w Madrycie, gdzie więzione są demokratki hiszpańskie. Dzieciom emigracji hiszpańskiej we Francji posyła się zabawki i pocztówki, które są na tamtejszym rynku sprzedawane, a pieniądze obracane na żywność.

Ostatnio przybyło z Grecji 2 tysiące dzieci. „Rada Kobiet“ zaopiekowała się nimi i umieściła na różnych koloniach lub w sierocińcach. (Wywiad przeprowadziła red. Zofia Przęczek).

Po posiedzeniu SFZZ w Rzymie

Wywiad z tow. K. Witaszewskim

Przewodniczący KC ZZ — tow. Kazimierz Witaszewski, członek Wydziału Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw. udzielił przedstawicielom SAP i RAP wywiadu na temat ostatniego posiedzenia SFZZ, które odbyło się w Rzymie

JAKI był przebieg rzymskiego posiedzenia Wydziału Wykonawczego SFZZ?

— Już na początku obrad wyłoniły się pewne trudności, gdyż przedstawiciele związków zawodowych państw zachodnich zaatakowali tekst odezwy pierwszomajowej SFZZ, która jest odzwierciedleniem dążeń mas pracujących i żądań SFZZ. Nie potrafili jednak wysunąć żadnych konkretnych zarzutów, ani też wskazać ustępów, które należałoby usunąć. Niemniej zapowiedzieli sprecyzowanie swego punktu widzenia w tej sprawie.

Zdaniem moim, krok ten da tylko tego rodzaju wynik, że pobudzi do zaznajomienia się z odezwą SFZZ tych wszystkich robotników, którzy jej dotąd nie czytali. My ze swej strony nie omieszkamy zapoznać jeszcze raz naszych robotników z pełnym tekstem, aby sami mogli ocenić, czy jest ona sprzeczna z interesami klasy pracującej Anglii, Stanów Zjednoczonych, Brazylii itd. Niech także robotnicy tych krajów wydadzą sąd w tej sprawie. Zaznaczam, że mimo różnic zdań w toku dyskusji — Wydział Wykonawczy zaakceptował tekst odezwy, opracowany przez Sekretariat Generalny.

Najtrudniejszym jednak zagadnieniem okazał się pierwszy pkt. porządku dziennego: „Administracja i polityka SFZZ“. Przedstawiciele związków zawodowych państw zachodnich wysunęli zarzut, że Sekretariat Generalny zajmuje się więcej sprawami politycznymi, niż gospodarczymi związków zawodowych. Rozwinęła się długa debata i ostatecznie uchwalono rezolucję potwierdzającą raz jeszcze deklarację londyńską i paryską w myśl których każda krajowa Centrala Zw. Zawodowych musi liczyć się ze stanowiskiem innych central i nie będzie dążyć do hegemonii.



To jednomyślne przyjęcie rezolucji potwierdzające słuszność działalności i polityki SFZZ, ma swoją głęboką wymowę, przekreśla bowiem nadzieje tych wszystkich, którzy próbowali rozbić SFZZ. A ponadto wskazuje, że mimo różnic poglądów w pewnych zagadnieniach możliwe jest utrzymanie jedności międzynarodowego ruchu zawodowego, gdyż interes klasy robotniczej jest jeden. Chodzi tylko o to, aby przywódcy poszczególnych central prowadzili politykę zgodną z dobrze zrozumianym interesem klasy robotniczej.

TO BYŁY zagadnienia raczej ideologiczne. A jakimi sprawami gospodarczymi dotyczącymi szerokich rzesz związkowych zajmowała się SFZZ?

— Najbardziej ożywiona dyskusja wywiązała się nad wprowadzeniem w życie w stosunku do pracujących kobiet zasady „równa płaca, za równą pracę“. Przewodniczący holenderskich związków zawodowych — tow. Kupers próbował zbagatelizować tak ważną dla milionów pracujących kobiet sprawę. Przeciwstawiłem się temu ostro, domagając się całkowitego równouprawnienia także i w tym zakresie kobiet z mężczyznami. Mimo oportunistycznego stanowiska niektórych delegatów uchwalono domagać się poprzez Międzynarodowe Biuro Pracy i ONZ wprowadzenia tej zasady w życie.

Odrębna uchwała wzywa rządy wszystkich państw do respektowania organizacji krajowych zw. zawodowych. Chodzi tu zwłaszcza o kraje kolonialne i takie państwa jak Hiszpania, Grecja, Iran, Brazylia, Egipt gdzie wolność i prawa związków zawodowych pozostawiają wiele do życzenia.

CZY BYŁA rozpatrywana sprawa zw. zawodowych w Niemczech?

— Owszem. Ze sprawozdania przedstawionego przez delegację niemieckich związków zawodowych ze strefy radzieckiej Berlina wynika że władze okupacyjne Francji, USA, i Anglii uniemożliwiają scentralizowanie niemieckiego ruchu zawodowego i utworzenie biura, które byłoby łącznikiem z SFZZ. Zaznaczyć należy, że władze okupacyjne tych państw utrudniały także przyjazd na posiedzenie delegacji, aby nie dopuścić do utworzenia silnej centrali niemieckich zw. zawodowych, zdolnych do demokratyzacji, dekartelizacji i denazyfikacji Niemiec.

JAK MOŻNA ogólnie ocenić wyniki obrad Wydziału Wykonawczego SFZZ?

— Należy wyrazić zadowolenie, że akcja w obronie jedności SFZZ odniosła zwycięstwo, że jedność klasy robotniczej zorganizowanej w międzynarodowym ruchu związkowym SFZZ została utrzymana. Plany międzynarodowej reakcji i kapitalizmu amerykańskiego spaliły na panewce, i nie pomogły miliony dolarów wydane przez AFL na rozbicie ruchu zawodowego w różnych krajach i na rozbicie SFZZ. Jednomyślne uchwały SFZZ mobilizują klasę robotniczą całego świata do jeszcze większych wysiłków w utrzymaniu jedności ruchu zawodowego i jedności SFZZ, organizacji walczącej o sprawiedliwy pokój, wolność i dobrobyt mas pracujących.

—ooo—

ŚLĄSK PROSI O WODĘ

Jedną z największych bolączek Zagłębia Dąbrowskiego — jest brak wody. Wskutek stałej rozbudowy przemysłu górniczego i zwiększenia kopalń, w wielu rejonach woda zanika. Brak ten najdotkliwiej odczuwa ludność powiatu będzińskiego. Istniejąca obecnie sieć wodociągowa nie wystarcza już na potrzeby mieszkańców i na stale zwiększające się potrzeby przemysłu.

Głównymi dostawcami wody na Górny Śląsk są trzy wodociągi grupowe: Państwowych Zakładów Wodociągowych, Powiatowych Zakładów Wodociągowych i Górnośląskich Zakładów Wodociągowych.

TRZY WODOCIĄGI

Największymi z nich są PZW, które posiadają dwie stacje wodociągowe: Staszyc i Maczki.

Wodociągi w Staszycach pod Tarnowskimi Górami założone zostały 70 lat temu w podziemiach starej, unieruchomionej kopalni srebra i ołowiu. Pompy umieszczone są w halach, wykutych w skale głęboko pod ziemią. Wydajność tej stacji wynosi obecnie 40.000 m sześc. na dobę, przy czym woda ta nie potrzebuje żadnego oczyszczania — jest doskonała do picia.

BIAŁA I SZARA WODA

Druga stacja wodociągowa w Maczkach, pow. będzińskiego, ma obecnie wydajność 60.000 m sześc. na dobę. Woda brana jest z rzeki Sztoły, dopływu Białej Przemszy. I tu warto przytoczyć charakterystyczny fakt, obrazujący gospodarkę przedwojenną. Otóż stacja ta została zbudowana w r. 1929 — 1936 w odległości kilkudziesięciu metrów od Białej Przemszy, która posiadała dobrą, przezroczystą wodę. Równocześnie nad brzegiem rzeki prywatny przedsiębiorca wybudował fabrykę celulozy, z której odpadki spływały do rzeki, zanieczyszczając ją dokładnie. W rezultacie miast „białej“ — była w rzece woda „ciemno - szara“. Stacja wodociągowa zmuszona była wobec tego zbudować drugie ujęcie wody w odległości 7 km, skąd spływa ona specjalnym przewodem.

PLANOWA GOSPODARKA

Dziś sprawa ta, dzięki planowej gospodarce, została uregulowana i przy zastosowaniu udoskonaleń technicznych—woda Przemszy oczyszcza się i niebawem znów będzie biała. Gdyby jednak wówczas, w czasie budowy stacji, wzięto wodę bezpośrednio z Białej Przemszy, tak jak to było przewidziane — dałoby to olbrzymią dogodność i oszczędność.

NOWE INWESTYCJE

W Maczkach założone są odmulniki, piaskowe filtry biologiczne, gdzie sposobem naturalnym woda jest oczyszczana. Buduje się obecnie filtry pośpieszne — częściowo już czynne, które w znacznym stopniu zwiększą dostawę wody.

Woda maczkowska jest specjalnie ceniona przez przemysł, dzięki swym własnościom chemicznym i fizycznym. Jest ona najbardziej „miękka“ ze wszystkich wód wodociągowych na Górnym Śląsku. Obecnie od Maczek — aż do Sosnowca budowany jest rurociąg, który w znacznym stopniu zasili w wodę Zagłębie Dąbrowskie.

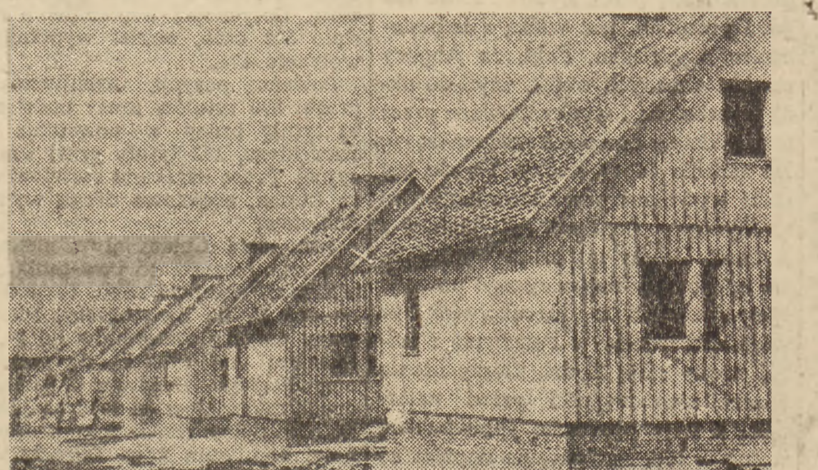
WIELKIE ZAMIERZENIA

Inwestycje wodociągowe na Górnym Śląsku planowane są na bardzo szeroką skalę. Wymaga tego stały wzrost zapotrzebowania wody dla rozrastającego się przemysłu i ludności. Brak dostatecznej ilości źródeł stawia zagadnienie wody na pierwszym planie rozwoju gospodarki na Górnym Śląsku.

Projektuje się budowę stacji pomp z urządzeniami do filtrowania i odkażania wody przy zaporze pod Kozłową Górą. Dzięki tej inwestycji zasilone zostaną wodą Powiatowe Zakłady Wodociągowe pow. katowickiego i doprowadzona ona będzie do nowo wybudowanej elektrowni w Miechowicach, następnie do fabryki nawozów sztucznych w Chorzowie i do elektrowni „Ślązel“. Projekt ten został już opracowany i w tym roku rozpocznie się budowa.

WODA BĘDZIE

Opracowuje się również projekt budowy zapory na Wiśle pod Goczałkowicami. Utworzony tutaj zbiornik wody będzie miał pojemność około 250 milionów m sześc. i pozwoli na zasilenie wodą całego okręgu. Po wykonaniu tej budowy Górny Śląsk nie będzie już więcej prosił o wodę, gdyż zostanie ona dostarczona w dostatecznej ilości do wszystkich zakładów przemysłowych i do każdego osiedla.



Osiedle górnicze.

Cała Polska odbudowuje Warszawę



Zapał, z jakim całe społeczeństwo przystąpiło do odbudowy Warszawy najlepiej ilustrują liczby Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Powołany do życia 1 września 1946 roku zebrał SFOS do kwietnia br. olbrzymią sumę 1.600 milionów złotych. Poza 100 milionami złotych przekazanych na SFOS przez Komitet Przeciwpowodziowy Rady Ministrów na odbudowę mostu Śląsko-Dąbrowskiego (jako ekwiwalent za zerwany w roku ubiegłym przez powódź drewniany most wysokowodny), 99.704.039 zł kwot memoriałowych (Dom Wojska, Dom Słowa Polskiego, Dom KCZZ itp.), oraz 2.627.649 zł, jakie wpłynęły z zagranicy — olbrzymia suma 1.400 milionów złotych to wpłaty krajowe, głównie wpłaty świata pracy.

Z funduszów SFOS przekazano jeszcze w roku 1946 blisko 26 milionów na odbudowę Warszawy.

W roku ubiegłym wydatkowano już 548 milionów złotych, równocześnie zaś Warszawa przekazała blisko 100 milionów złotych na odbudowę zniszczonych miast w innych częściach kraju — (Poznań, Jasło, Grudziądz, Białystok i Śląsk).

W roku bieżącym na odbudowę Stolicy preliminowano prawie 1 miliard złotych, oraz 400 milionów zł na odbudowę kraju (Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Poznań, Rzeszów, Katowice, Szczecin i Wrocław).

Poza tym w ramach budżetu nadzwyczajnego przewiduje się dodatkową sumę pół miliarda złotych na odbudowę Warszawy. (ZAP).

Na drodze ku jedności

SZCZECIN

W Szczecinie odbyła się konferencja sekcji portowej wydziałów ekonomicznych obu partii robotniczych, mająca na celu omówienie wykonania bieżącego planu przeładunków węgla. Analizując wykonanie planu za ubiegły miesiąc, wynoszące ponad 191.000 ton węgla w eksporcie, członkowie sekcji podkreślili maksymalne wykorzystanie urządzeń przeładunkowych. Poza tym omówiono szczegółowo metody dalszego podniesienia czasu roboczego dźwigów i wypowiedziano się za koniecznością podwyższenia remanentów węglowych dla wyrównania wysokości przeładunków w poszczególnych dniach. Celem szczegółowego opracowania wniosków technicznych w tej mierze wyłoniono komisję fachową.

DĄBROWA

W Dąbrowie Tarnowskiej, Bochni i Miechowie odbyły się dalsze konferencje przedstawicieli powiatowych komitetów obu partii robotniczych. W toku obrad wygłoszono referaty ideologiczno - polityczne oraz omawiano sprawy związane ze strukturą organizacyjną, akcją zbiórkową na wspólny dom zjednoczonych partii oraz działalnością komitetów.

Kolonie letnie dla dzieci

W bieżącym sezonie letnim przemysł państwowy wyposażył i przygotował 262 ośrodki wakacyjne na kolonie letnie dla dzieci. Ośrodki, które skupiają się głównie w miejscowościach zdrowotnych Dolnego Śląska i na Podkarpaciu, pomieszczą 142 tys. dzieci.

W mieście trzech kotwic

O Brzegu n/Odrą należy pomyśleć

MIASTO wydzielone Brzeg nad Odrą ma w herbie trzy złote kotwice na czerwonym tle. Wygląda to szczególnie pięknie na ścianie w starym z 1570 roku Ratuszu,

Brzeg jest jednym z najstarszych miast Dolnego Śląska. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z czasów najazdu czeskiego księcia Brzetysława II na Śląsk w roku 1096.

Potem zwykłą dla śląskich miast koleją rzeczy zmieniali się gospodarze, a miasto jak było w swym rdzeniu polskie tak i zostało. Dziś po tylu wiekach ze ścian zupełnie nieźle zachowanego piastowskiego zamku patrzą na nowe życie kamienne postacie piastowskich książąt.

DWÓCH PANÓW B.

Trudno, pisząc o dniu dzisiejszym miasta pominąć milczeniem dwóch zakochanych w nim fanatyków: prezydenta tow. **Boberskiego** i przewodniczącego M.R.N. tow. **Bomirskiego.**

Ponieważ Brzeg jest niczym dziewoja piękna ale biedna obaj panowie B. postanowili miastu zdobyć posag. Jest to nagląca sprawa, bo 37 proc. zabudowań to gruzy, 12 tysięcy ludności to repatrianci zza Bugu — element raczej wiejski i do tego biedny, nie bardzo radzący sobie w mieście.

Do tego przemysł na razie nie ma widoków na rozwinięcie się. tysięcy potrzebujących pracy.

Sposób, jakiego postanowili użyć „ojcowie miasta" „po sięgnięciu po rozum do głowy" jest zgoła oryginalny, ale wart poparcia. Postanowili oni wykończyć budowę... amfiteatru. Amfiteatr, kolos na 5000 miejsc siedzących, zaczęli budować jeszcze Niemcy, chcąc podnieść atrakcyjność Brzegu. Wykonali oni 60 proc. robót. Brzeg ma wszelkie dane na to, żeby stać się tym co projektowali Niemcy. Leży o niecałe półtorej godziny jazdy pociągiem od Wrocławia, jest prześliczny, np. każda ulica obsadzona jest innymi drzewami, ma zabytkowe gmachy, Muzeum Miejskie, 65 ha park miejski, Odrę i doskonale zachowane przystanie sportowe, oprócz tego połączenie autobusowe z Wrocławiem i Katowicami.

Wystarczy zresztą przejść się wzdłuż plantów otaczających starą część miasta, by nabrać przekonania, że Brzeg nie tylko może ale powinien się stać miejscem niedzielnych wycieczek dla ludzi pracy z przemysłowego i zakurzonego Wrocławia.

AMFITEATROWE TAJEMNICE

Dotychczas pieniądze na dokończenie budowy płynęły jak woda z niedokręconego kranu. Ale sam fakt, że kapały mocno podnosił na duchu organizatorów marzących o skończeniu dzieła na 1 czerwca, żeby już w lipcu podczas Wystawy Ziem Odzyskanych ściągać wycieczki z Wrocławia. Właśnie w przeddzień mojego przyjazdu miejscowe kupiectwo zadeklarowało 1 milion złotych. Drugi też już jest, tylko się nie „ujawnia", tak samo jak specjalnie dla tej sceny napisana sztuka. Co znów jest tajemnica artystki p. **Ireny Solskiej** patronującej imprezie.

Gdyby tak jeszcze dyrektor wrocławskich teatrów **Walden** chciał zrzucić pychę z serca i zainteresować się Brzegiem „wsią kościelną i dużą"? A może by o Brzegu pomyślała Opera Robotnicza z Wrocławia?

NIE BĘDZIE UGORÓW W POWIECIE BRZESKIM

Będąc w Brzegu nad Odrą warto wstąpić na ulicę Robotniczą, chociaż jest tylko jedną z ulic tego pięknego miasta. Mieści się tu komitet PPR.

Już dawno minęły tzw. „godziny urzędowe" pomimo to za biurkiem zajęty pracą siedzi tow. **Gawor** II sekretarz. Jego życzliwy uśmiech, znającego życie robociarza wita mnie od progu i od razu usposabia do serdecznej rozmowy o radościach i troskach Komitetu.

Oczywiście najpierw o współzawodnictwie pracy zorganizowanym między trzema gminami. Są to najbiedniejsze gminy powiatu. A więc: Makoszyce, Lubsza i Przylesie. Wygrać pięć punktów, wśród których na pierwszym miejscu jest zaoranie ugorów to nie łatwa sprawa, ale warto, bo zwycięska gmina otrzyma Gminny Ośrodek Maszynowy. Fundusze na ten cel w sumie 150.000 zł wyasygnowała PRN. Zachęci to pozostałe gminy skupione w 43 kołach PPR i łączy się z zadaniem jakie sobie postawili peperowcy brzescy: Zlikwidować ugory.

Czy wiecie czym dla wsi jest traktor, ile znaczy? Wiem oczywiście — mówię, — gdy tymczasem tow. **Gawor** przechodzi do bolączek Komitetu.

Mówi o tym, że na razie nie można wydzielić Miejskiego Komitetu. bo są tylko trzy etaty ale nie ma w tym goryczy przeciążonego pracą, zniechęconego do niej człowieka tylko jest wielka troska o pracę 70 kół miejskich i wiejskich.

Koła w mieście rosną jak grzyby po deszczu, wiejskie są oddalone nieraz o dwadzieścia prawie kilometrów od miasta, a tu nie ma żadnego własnego środka lokomocji i trzeba nieraz parę ładnych kilometrów wracać piechotą z zebrania.

To samo mówi tow. **Książek** pierwszy sekretarz, który nadszedł w międzyczasie. A jest jeszcze sprawa z **Lewinem Brzeskim.** Jest tam wielka cukrownia, zatrudniająca w czasie kampanii zjeżdżających aż spod Krakowa 1500 robotników.

Dwa miesiące temu skończyła się kampania, a robotnicy nadal czekają na deputat w cukrze. Cukier jest, zarządzenie też, tylko... pracownicy umysłowi walczą o taki sam przydział cukru i dlatego nie wydają go fizycznym.

Dadzą, oczywiście że dadzą, ale kiedy, a tymczasem ludzie tracą czas i pieniądze na przejazdy, wracając z niczym.

Chociaż dzień pracy powinien już się skończyć, coraz ktoś wpada po radę, wskazówki.

Wracam przez ośnieżone planty do hotelu z radosną nadzieją, że zniknie z powiatu brzeskiego kożuch liliowych ostów, kryjących ziemię, czekającą na siew.

MAJA SZULECKA

Zwycięzcy IV etapu

współzawodnictwa pracy w Poznaniu

W zakładach przemysłowych **H. Cegielski** w Poznaniu ogłoszono wyniki czwartego etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy, w którym brało udział 2.404 uczestników.

Wśród zwycięzców w fabryce części ciągnionych na pierwsze miejsce wysunął się **Mieczysław Łykowski,** który wykonywał przeciętnie w ciągu całego etapu 516,2 proc. normy. W fabryce narzędzi **Lech - Kolczyński** osiągnął 334,8 proc. normy.

W fabryce części normalnych na pierwszym miejscu znalazł się **Stanisław Jakubiak,** osiągając 381 proc. normy, w fabryce parowozów **Jan Godny** wykonał 290.2 proc. normy. W kotlarni zwyciężył **Józef Zachariasz**, osiągając 283,3 proc. normy, w kuźni zaś **Kazimierz Wojdaszak** wykonał 270 proc. normy. W fabryce obrabiarek zwyciężył **Eugeniusz Buda** z wynikiem 238,3 proc. normy. W warsztacie mechanicznym pierwsze miejsce zajął **Marian Jabłoński**, wykonując 196.6 proc. normy; wreszcie w fabryce wagonów zwycięzcą został **Mieczysław Woźniak**, który uzyskał 180 proc. normy.

W czwartym etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy w największej w Polsce fabryce opon i dętek samochodowych oraz rowerowych „Stomil" wysunęli się na czołowe miejsca **Anna Antkowiak, Janina Kaczmarek i Jerzy Witman.**

—«o»—

Wydobycie węgla

w I-ej dekadzie maja b. roku

W ciągu 5 dni roboczych pierwszej dekady maja br. przemysł węglowy wydobył **ogółem 1.361.388 ton** w stosunku do planowanej ilości **1.118.100 ton.**

Pierwsze miejsce w wykonaniu planu zajęło **Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.**

Na następnych miejscach znajdują się **Zjednoczenia Dolnośląskie, Rudzkie, Bytomskie i Gliwickie.** Plan załadunku wykonano **w 128 proc.**

Ponad 164 tys. osób

skupia w swych szeregach Zw. Zaw. Rob. Rolnych

Związek robotników rolnych opierał działalność swoją na założeniach ideologicznych całego ruchu zawodowego w Polsce. Związek skupia w swych szeregach wszystkich robotników fizycznych i pracowników umysłowych bez względu na ich przynależność partyjną.

Robotnicy rolni dali wyraz pełnego poparcia dla jedności organicznej bratnich partii robotniczych w czasie licznych wystąpień delegatów na zjazdach oraz w przyjętych na nich rezolucjach. Stało się to podstawą uchwały Zarządu Głównego wyasygnowania sumy pół miliona złotych na budowę wspólnego domu zjednoczonej partii robotniczej.

Liczba zrzeszonych robotników rolnych wzrosła w dniu 1 kwietnia br. do cyfry 164.126. W liczbie tej poważny odsetek 47.660 stanowią kobiety. Związek obejmuje około 90 proc. robotników rolnych, zatrudnionych w 5.776 majątkach. Jednym z czołowych zadań przyszłych władz związkowych będzie objęcie organizacją zawodową około 40 do 50 tys. robotników, zatrudnionych w prywatnych gospodarstwach chłopskich.

Wydział Kulturalno - Oświatowy zorganizował za pośrednictwem referatów okręgowych 1.278 świetlic, bibliotek, przedszkoli i dziecińców. W bieżącym roku przewidziane jest uruchomienie dalszych 1.200 świetlic oraz 800 przedszkoli. Na różnego rodzaju kursach przeszkolono 5.742 działaczy związkowych. W porozumieniu z Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych Zarząd Główny przeprowadził rejestrację robotników rolnych, wdów i sierot, którzy uzyskali prawa emerytalne. Umowa zbiorowa z 25 marca br. przyniosła ostatecznie ujednolicony system płac dla robotników i pracowników umysłowych w majątkach wszystkich użytkowników, podwyższa ona znacznie płace gotówkowe oraz wprowadza dodatek na dzieci.

Zdobyczą o dużym znaczeniu jest wprowadzenie w nowej umowie zbiorowej systemu premii za przekroczenie norm wytwórczych. Dzięki zastosowanym innowacjom, umowa stworzy pełne warunki dla rozwoju współzawodnictwa pracy w majątkach rolnych.

Jednym z pierwszych rezultatów tego jest terminowe wykonanie planu zasiewów wiosennych w majątkach PNZ i PZHR, jak również tempo likwidacji odłogów na Ziemiach Odzyskanych. Państwo okazało robotnikom rolnym wydatną pomoc.

Związek utrzymuje serdeczne stosunki z międzynarodowym ruchem zawodowym, szczególnie zaś z pokrewnymi związkami robotników rolnych.

Z miast i wsi

OTO SKUTKI PICIA WÓDKI...

Często mawiał **Lucjan Rusinek** — konwojent wrocławskiego oddz. f-my „Hartwig" swym znajomym: — nie ma nic lepszego od wódki!

Na potwierdzenie tych słów, ob. Rusinek, będąc w podróży służbowej w celu odebrania wagonu z obuwiem, udał się z przygodnym towarzystwem na małą libację alkoholową.

Po wypiciu przysłowiowego literka, konwojent wrócił do swego wagonu. Tu z przerażeniem skonstatował, że wagon jest rozbity, a z wnętrza jego **„ulotniła się" pokaźna ilość par obuwia.**

Epilog tej historyjki był dla Rusinka bardzo smutny: stanął przed sądem i czeka go zasłużona kara.

ŁODZIANIE BĘDĄ CZĘŚCIEJ KOPAĆ PIŁKĘ!

Łódź posiada zaledwie dwa boiska sportowe, a... pół miliona mieszkańców.

Jeżeli robotnicze kluby sportowe chciały urządzić jakąś imprezę sportową, zmuszone były wynajmować boisko od ŁKS-u albo „Zjednoczonych", co kosztowało sporo pieniędzy, czasu i zachodu.

Już wkrótce skończą się udręki robotników, gdyż **na Chojnach** — przedmieściu Łodzi, **rozpoczęto budowę nowoczesnego, wielkiego stadionu sportowego, przeznaczonego dla drużyn robotniczych.** Boisko będzie otoczone trybunami i wyposażone we wszystkie przyrządy sportowe. Oprócz tego, na małych stawach urządzone zostaną **pływalnie, plaże, zimą zaś ślizgawka.**

OJCIEC I SYN — UCZNIAMI W JEDNEJ SZKOLE

W Jeleniej Górze słynie Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące. Słynie nie tylko z wysokiego poziomu nauczania i pierwszorzędnych pomocy naukowych, ale i z tego, że **kształcą się w niej... syn i ojciec.** Syn ma 16 lat i uczęszcza **do III klasy gimnazjalnej,** a ojciec w wieku lat 40 uczy się w **I klasie gimn.**

Ciekawe, kto przychodzi na tzw. wywiadówki? Czy ojciec, który dowiaduje się o postępy syna w nauce, czy też syn, wypytując się, jak sprawuje się jego ojciec w szkole?...

TAKA „OSZCZĘDNOŚĆ" NIE POPŁACA!

Znana powszechnie w Siedlcach właścicielka piekarni — **M. Wysocka**, postanowiła zastosować w swym przedsiębiorstwie swoisty system „oszczędności".

System ten polegał na wypiekaniu chleba pytlowego z **domieszką mąki razowej** i pobieraniu wygórowanej ceny **70 zł za kilogram.**

I nie wiadomo, jak długo jeszcze udawałyby się Wysockiej jej „chlebowe" machinacje, gdyby nie nieoczekiwana lustracja piekarni przez kontrolerów społecznych, którzy sprawę przekazali Komisji Specjalnej. (ts)

Nasi czytelnicy piszą

Czyżby spekulacja?

Towarzyszu Redaktorze!

Sprawa jest następująca:

Fundusz Aprowizacyjny objął gospodarkę zbożową i ustanowił ceny maksymalne na zboże w całym kraju. Przestrzegania ustanowionych cen pilnują słusznie organa Funduszu Aprowizacyjnego w woj. Poznańskim, podczas gdy w woj. Pomorskim miejscowy Fundusz Aprowizacyjny zezwolił na tzw. „elastyczne" stosowanie cen.

Efekt tego jest taki, że na Pomorzu, np. w Kruszwicy, Inowrocławiu i dalej płacą nie tylko kupcy prywatni, ale nawet spółdzielnie następujące ceny:

za 100 kg żyta 2.800—3.000 zł
za 100 kg pszenicy 4.300 zł
za 100 kg jęczmienia 3.200—3.500 zł

mimo ustalonych cen maksymalnych w wysokości:

za 100 kg żyta 2.200 zł
za 100 kg pszenicy 3.200 zł
za 100 kg jęczm. 2.200 zł

Stan ten prowadzi w konsekwencji w całym pasie nadgranicznym Pomorsko - Poznańskim, a dalej w woj. Pomorskim do ucieczki zbóż zagospodarowanych przez państwo, bo należy przypuszczać, że zboża kupowane po cenach lichwiarskich nie trafiają do Funduszu Aprowizacyjnego, a rozchodzą się niewiadomymi kanałami.

W ten sposób giną dla gospodarki państwowej sięgające tysięcy ton ilości zboża.

Trudno wytłumaczyć, dlaczego w jednym państwie dzielonym w tym wypadku fikcyjną granicą wojewódzką, utrzymują się dwie różne ceny na zboże.

M. A.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

W sprawie cen płaconych za zboże konsumcyjne na terenach pogranicznych woj. Bydgoskiego i woj. Poznańskiego, otrzymaliśmy następujące miarodajne wyjaśnienie:

Fundusz Aprowizacyjny płaci w całym kraju jednakowe ceny. Jedynie za specjalne gatunki zbóż ustanowiono dopłatę np. w wysokości 500 zł za kwintal jęczmienia browarnianego lub 330 zł za kwintal pszenicy jarej. Stąd mogła powstać różnica w cenie, o której mowa w Waszym liście. Drugim źródłem tej różnicy mógł być w niektórych wypadkach fakt odsprzedawania firmom skupującym zboże przez chłopów — producentów przyznawanych im bonów premiowych na towary przemysłowe. Stwierdzono że ceny tych bonów dochodziły do 500 zł. Fundusz Aprowizacyjny wiedział o tych faktach i jeśli przybierały charakter operacji spekulacyjnych, energicznie im przeciwdziałał. W każdym razie operacje te nie wpływały ujemnie na dostawy zbóż konsumcyjnych dla Funduszu Aprowizacyjnego, który za te zboża płacił ściśle według obowiązujących jednolitych cen skupu, nigdy nie stosując żadnych cen „elastycznych".

Zresztą, jak nas poinformowano, obecnie nie jest już więcej praktykowane odsprzedawanie bonów premiowych, gdyż rynek wiejski jest nasycony artykułami przemysłowymi w dostatecznej ilości.

Formalności załatwione — gdzież emerytura?

Ob. Redaktorze!

Niniejszym zwracam się w imieniu swoich rodziców do Was o pomoc w poniższej sprawie.

Ojciec mój po dwudziestu latach pracy w kopalniach węgla we Francji wrócił przed niespełna rokiem do kraju. We Francji już, jako niezdolny do pracy otrzymywał emeryturę w wys. 15.000 franków, co trzy miesiące. W dniu wyjazdu do kraju francuski Urząd Ubezpieczeń Społecznych w Paryżu zapewnił mojego ojca, że w Polsce będzie on otrzymywał normalnie przysługującą mu emeryturę.

Po przyjeździe do kraju, ojciec napisał do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie (ul. Czerniakowska 231), SKĄD DOPIERO PO 6 MIESIĄCACH otrzymał pismo zapewniające, że emerytura mu przysługuje i pieniądze zostaną natychmiast wysłane — należy tylko przesłać książkę emerytalną.

Książkę ojciec wysłał odwrotnie i minęło już 2 miesiące, a pieniądze jakoś nie nadchodzą.

W związku z tym proszę Redakcję o interwencję z uwagi na to, że jestem obecnie w wojsku i nie mogę w żaden sposób pomóc swoim rodzicom, będącym w ciężkich warunkach materialnych.

TADEUSZ GAŁCZYŃSKI
JEDNOSTKA WOJSKOWA 2174-A

Adres moich rodziców:

WALENTY GAJEWSKI maj. Biskupiec, poczta Gmiechowice, pow. Wrocław, woj. dolnośląskie.

Niewątpliwie zamieszczony powyżej list żołnierza Armii Polskiej ob. Tadeusza Gajewskiego będzie dostatecznym bodźcem dla ZUS-u, który winien w jak najszybszym czasie sprawę załatwić.

Odpowiedzi redakcji

OB. JAN WESOŁOWSKI — KWIDZYŃ. — Nie zamieścimy.

SAMORZĄD UCZNIOWSKI PAŃSTWOWEGO LICEUM PEDAGOGICZNEGO — GDAŃSK - WRZESZCZ — Zbyt późno otrzymaliśmy i zamieścić nie możemy.

„ŁODZIANKA" — GDAŃSK. — Jak nas poinformowano zostałyście przyjęte do pracy i miałyście zgłosić się określonego dnia. Nie zgłosiłyście się jednak, a zatem z własnej winy nie macie pracy.

OB. EDMUND TOŁŁOCZKO — LĘBORK. — Wasze oburzenie jest słuszne, jednak w tej formie nie nadaje się do druku.

TOW. STANISŁAW DOLMIŃSKI, GDAŃSK — LETNIEWO. Uwagi Wasze są nieo przejaskrawione. Wydaje się nam, że szczególnie w ostatnim czasie dużo zmieniło się w zachowaniu ludzi o których piszecie. Gdybyście mieli konkretne fakty, prosimy napisać do nas.

OB. WIECZOREK W SOPOCIE — Według uzyskanych informacji zostaliście wydaleni z PPS za niezgłoszenie się do Komitetu Miejscowego w Sopocie, celem wyjaśnienia stawianych Wam zarzutów.

OBSERWATOR Z GDAŃSKA — Wyprawki dla niemowląt funkcjonariuszy UB i MO wydaje Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i Komenda Wojewódzka MO.

Obchód Święta Ludowego w Warszawie



Z notatnika Warszawy

Więcej dobrej woli

ZNAJOMY obrazek: Plac 3 Krzyży, na przystanku czeka spora gromada ludzi. Wreszcie nadjeżdża wóz. Zabiera kilku pasażerów i bez ostrzeżenia nagle rusza. Wskutek szarpnięcia pasażerowie spadają gwałtownie ze schodów, ktoś w zamieszaniu pada, drugi klnie, na czym świat stoi i... resztę sami już dobrze znacie.

A ważna jest okoliczność, że wóz nie był pełny, wszyscy czekający zmieściliby się doskonale, no, ale cóż...

Z tym BEZWZGLĘDNYM stosunkiem do pasażerów spotykamy się często w „komunikacyjnym" życiu stolicy. Uwaga nasza dotyczy zarówno zresztą autobusów, jak i tramwajów. Na ogół wszystkie zarzuty, dotyczące stosunku do pasażerów, spotykają się z jedną i to stanowczą odpowiedzią: „Pracownik MZK pracuje w tak wyjątkowo trudnych warunkach, że trudno mu zachować równowagę i pogodę ducha."

Jest w tej odpowiedzi dużo prawdy, a jednak nie bierze się pod uwagę i drugiej strony okienka — pasażerów. I tu tłok, długie wyczekiwanie na wóz, nie wpływa na dobry humor i równowagę ducha. A więc w rezultacie — krótkie spięcie. Ktoś musi ustąpić, ktoś musi zadbać o zaprowadzenie porządku w komunikacji i o dobro jej klientów — pasażerów ruchu miejskiego.

Wydaje nam się, że sprawa ta zależy w poważnym stopniu od obsługi wozów. Cierpliwość, dobra wola i trochę zmysłu humoru (jeśli go się posiada) mogą zdziałać więcej, aniżeli awantury i protokóły, spisywane przez milicję.

My ze swojej strony, jako redakcja (tym razem nie jako pasażerowie) będziemy chętnie ogłaszać wypadki życzliwego i przyjaznego ustosunkowania się personelu MZK i odwrotnie. Może w ten sposób przyczyny się tej pożytecznej sprawie.

P. S. Jeden z naszych czytelników proponuje urządzenie kursu dla obsługi wozów. Kursów, które by pouczyły personel MZK, że jest on (a nie pasażerowie) odpowiedzialny za zdrowie (często nawet życie) pasażerów i normalne funkcjonowanie ruchu. Ciekawi jesteśmy, jak na projekt ten zapatruje się Dyrekcja MZK?

Mięsa było i jest pod dostatkiem

Sklepy interwencyjne i reorganizacja rynku zapobiegnie spekulacji

Pisaliśmy już o tym, że w ostatnich tygodniach warszawski rynek żywnościowy przeżywa „kryzys mięsny".

Zaniepokojeni, szukamy przyczyn kłopotów mięsnych w dyrekcji Rzeźni Miejskiej, u delegata Komisarza Rządowego do spraw mięsnych i wreszcie u dyrektora Państwowo - Spółdzielczej Centrali Mięsnej.

NIE LUBIĘ KOMISANTÓW

Co się okazuje. Przez cały tydzień poprzedzający święta, magazyny Rzeźni Miejskiej były **dosłownie zawalone mięsem**, zaś na targowisku **żywca było poddostatkiem**. Doszło nawet do tego, że w piątek i w **sobotę przed świętami cena hurtowa wieprzowiny spadła o 10 zł., a cielęciny o 40 zł. na kilogramie, poniżej cen urzędowych.**

Gdzie więc tkwi przyczyna braku mięsa?

Przyczyny są dwie. Pierwsza z nich to wprowadzenie od pewnego czasu oficjalnych **pośredników — komisantów.** (Przy komisancie nie da się ukryć przed Urzędem Skarbowym swoich prawdziwych obrotów). Nadużycia podatkowe można było łatwo przeprowadzać przy pokątnych dostawcach, zrozumiałe więc, że komisanci nie wywołują entuzjazmu w kołach rzeźniczych.

Druga przyczyna — to marża zarobkowa. Maksymalna marża detaliczna wynosi 17 proc. od ceny hurtowej. W czasie świąt różnica pomiędzy ceną w hurcie i w detalu wynosiła... tylko 13 proc. A to już zbyt mały zarobek dla poważnych apetytów właścicieli sklepów mięsnych.

W rezultacie nie chcieli oni kupować mięsa „jak leci", ograniczając się jedynie do nabywania w niewielkich ilościach lepszych gatunków (schaby, polędwice), które to mięso po odpowiednio wyższych cenach sprzedawano znajomym klientom.

Aby uniknąć na przyszłość podobnych sytuacji, wprowadza się już wkrótce radykalne zmiany w handlu żywcem i towarami mięsnymi.

ROLMIĘS ZAOPATRUJE

Pierwszą jaskółką tych zmian jest podpisanie przez **Rolniczą Centralę Miesną „Rolmięs" umowy z 24 prywatnymi sklepami w Warszawie,** na mocy której „Rolmięs" zastrzega sobie prawo wyłączności w zaopatrywaniu tych sklepów w towar. Kupcy ze swej strony zobowiązują się sprzedawać **mięso i wyroby bez żadnych ograniczeń,** po cenach skalkulowanych przez „Rolmięs" (a więc czasem nawet poniżej cen ustalonych przez Państwo).

Sklepy interwencyjne — tak nazwano te przedsiębiorstwa, będą oznaczone specjalnymi szyldami. Do końca maja ilość ich wzrośnie do 40.

Ponadto spółdzielczość zapowiedziała otwarcie w stolicy **20 tanich sklepów mięsnych.**

NA JESIENI...

Na jesieni br. przewidziana jest całkowita reorganizacja rynku mięsnego. Przede wszystkim wprowadzone będą **koncesje na skup żywca.** Koncesje te otrzymywać będą obok istniejących już i powstających spółdzielni, także osoby prywatne.

Aby jednak wykluczyć jakiekolwiek lokalne „haussy", koncesje będą związane **z pewnym ściśle określonym terenem,** poza którym właściciel koncesji nie będzie mógł się zaopatrywać.

Dalszym etapem reorganizacji będzie koncesjonowanie detalicznych punktów sprzedaży mięsa i związana z tym **likwidacja wielu mniejszych przedsiębiorstw,** (budek, straganów itp.). Jednocześnie położony będzie silniejszy nacisk na walkę z nielegalnym ubojem, który oprócz strat, jakie przynosi Państwu przez nieuiszczanie opłat ubojowych i niepłacenie podatków, powoduje również **marnowanie się cennych produktów ubocznych, jak krew, rogi, kopyta i wnętrzności.**

KOMISJA SPECJALNA CZUWA

Okres „trudności mięsnych" nie przeszedł jednak bez „ofiar".

Komisja Specjalna ukarała kilku komisantów i rzeźników, którzy wykorzystywali naprężoną sytuację dla osiągnięcia nielegalnych zysków. **I tak, komisant Szaniawski zapłaci milion złotych grzywny, Świecicki — 750 tysięcy, i Nowicki 500 tysięcy, a rzeźnicy: Górniewski, Kowalski i Wojtas z Warszawy oraz Niedźwiółka z Karczewia po 150 tysięcy złotych.** (j.m.)

Przyszli kierowcy



„Służba Polsce" szkoli kierowców samochodowych i mechaników. Na zdjęciu wykład z elektryki samochodowej.

Przed maturą 2)

Przy stołach kreślarskich

w liceum techniczno-samochodowym przy ul. Hożej

Remont kompleksu budynków przy ul. Hożej 88 jest skończony. Od kilku miesięcy w czystych klasach, których jest tu kilkaset, uczy się w szkołach zawodowych młodzież i dorośli. Czerwone tabliczki na bramie informują, jakie szkoły znalazły pomieszczenie w gmachu. Jest ich kilkanaście.

Na obszernym podwórku grupa młodzieży gra w siatkówkę. W setkach dużych okien przez szyby widać pochylone nad zadaniami szkolnymi głowy. W jednym ze skrzydeł gmachu, na parterze, warczy motor w warsztatach mechanicznych **jedynego w Polsce liceum techniczno - samochodowego.**

Wchodzimy. Młodzi ludzie są pochłonięci pracą. Wiśniowe okrągłe czapki pochylają się tu i ówdzie nad jakimiś śrubkami, mechanizmami, dziwami, niedostępnymi dla laika z prasy.

W WARSZTATACH

Warsztaty czynne są od czterech miesięcy. Przez ten czas zdążyły już wyprodukować wiele przedmiotów dla siebie i dla innych. Liceum techniki dentystycznej (sąsiedzi z przeciwka) wiele im zawdzięcza. Przyrząd, na który należy zwrócić uwagę, to **probiernia dla przyrządów elektrycznych samochodowych, wyprodukowana własnymi siłami.**

Dyrektor, jak sam mówi, lubi się chwalić dorobkiem szkoły. Oglądamy więc salę pomocy szkolnych z tablicami i eksponatami.

Nie będziemy jednak opisywać ani ich, ani własnego aparatu do wyświetlań filmowych, epidiaskopu, filmów samochodowych, probierni dla silników, bo nie starczyłoby miejsca na napisanie, o maturze, a po to tu właśnie przyszliśmy.

TROCHĘ INACZEJ

Maturzyści, w chwili gdy o nich piszemy, siedzą przy długich stołach kreślarskich. Bo matura w szkole zawodowej wygląda czasem inaczej niż w ogólnokształcącej.

Matura w szkole zawodowej to nie tylko świadectwo ogólnej dojrzałości, ale i **dojrzałości do zawodu,** w tym wypadku do zawodu technika. Nie chodzi o zapamiętanie takiego czy innego wzoru, ale o jego stronę praktyczną, umiejętność zastosowania go w warsztacie. Można teoretycznie dobrze odpowiedzieć, a praktycznie „ani be, ani me".

Dn. 18 bm. licealiści w obecności dyrektora i dwóch przedstawicieli komisji egzaminacyjnej wyciągnęli kartki z tematami.

„Zaprojektować resor przedni do samochodu, przy następujących danych...".

„Zaprojektować zawór ssący i wylotowy, ze sprężynami i popychaczem dla silnika..." itd. Każdy co innego.

AŻ 30 GODZIN

Uczniowie mają po 30 godzin na wykonanie projektu. Wolno jak w warsztacie mieć przy sobie wszystkie kalendarze techniczne, tablice logarytmiczne, normy, wszystko to, czym zwykle „obkłada " się technik przy planowaniu. Projekt musi być „życiowy", jak najlepszy, **przystosowany do polskich warunków.**

Arkusze są stemplowane, jeżeli ktoś wychodzi z sali, komisja oznacza na nich minuty nieobecności i też przykłada stempel.

Prócz tego są egzaminy z przedmiotów ogólnokształcących i zawodowych.

A W WYNIKU...

W wyniku, o ile wszyscy zdadzą, 35-ciu uczniów ze szkoły przedpołudniowej i 22-ch z wieczorowej dla dorosłych będzie mogło objąć **kierownictwo większej stacji obsługi samochodowej, warsztatu samochodowego, pracować jako konstruktorzy w biurach konstrukcyjnych, jechać do Starachowic, lub starać się o przyjęcie na Politechnikę lub do Wyższej Szkoły Inżynieryjnej im. Rotwanda i Wawelberga.**

Ciekawe w liceum jest to, że przystępuje do odpowiedzialnego zawodu i młodzież i dorośli, ci, którzy już pracowali (warunek przyjęcia do liceum dla dorosłych): spotykamy i **szewca, i tokarza, oficera WP, urzędników, woźnego z kuratorium, kierowcę z PCK, jednego z kierowników przemysłu samochodowego, robotnika z fabryki Marciniaka, z elektrowni i innych.**

Tematy mają takie same, jak ich młodzi koledzy, jeszcze nie pracujący, wymagania w stosunku do nich są takie, jak w stosunku do tamtych. Dano im możliwość nie tylko zdobycia matury, ale i umiłowanego zawodu.

(m-kar)

Centrala telefoniczna i nowe „węże"

dla warszawskiej Straży Ogniowej

Jedną z większych bolączek warszawskiej Straży Ogniowej stanowił brak nowych przewodów gumowych doprowadzających wodę tzw. „węży".

Straż posiada prawdzie 18.000 metrów „węży", ale są to przeważnie przewody stare, przedwojenne, które w czasie powstania warszawskiego znajdowały się pod gruzami domów i zostały po skończeniu wojny naprawione.

Dla całkowitego zaspokojenia potrzeb Straży Ogniowej potrzebnych jest około 7 tysięcy metrów nowych „węży".

Obecnie Ministerstwo Administracji Publicznej przydzieliło warszawskiej Straży Pożarnej 3.000 metrów nowych „węży", parciano - gumowych w doskonałym gatunku. W ten sposób około 80 proc. potrzeb Straży zostanie zaspokojone. „Węże" będą oddane do użytku warszawskiej Straży w połowie miesiąca czerwca br.

Do chwili obecnej Straż Pożarna w Warszawie nie posiada centrali telefonicznej, co powoduje często opóźnienia wyjazdu strażaków na miejsce pożaru czy katastrofy. Dla usprawnienia swej działalności Straż Ogniowa postanowiła założyć centralę telefoniczną w gmachu przy ul. Polnej 1, w którym mieści się Oddział III, obsługujący Śródmieście i Mokotów. W wyniku przetargu, który został już rozstrzygnięty roboty powierzono jednej z firm warszawskich. Kosztem 300 tysięcy zł powstanie do końca sierpnia br. centralka telefoniczna. Będzie to centrala ręczna 20 numerowa. Jednocześnie w siedzibie Straży założonych zostanie 18 linii telefonicznych wewnętrznych.

Znów to samo



Tydzień nauki prawidłowego przechodzenia i przejeżdżania przez skrzyżowania ulic należy już do dalekich wspomnień. Wspomnieniem już tylko są także megafony, strofujące z góry przekornych warszawiaków.

Najgorsze jednak, że z rezygnacją machnęli na to ręką nawet „stróżowie bezpieczeństwa". Często się zdarza, że regulujący ruchem milicjant nie ma nikogo do pomocy i zagalopowani kierowcy samochodów uchodzą zupełnie bezkarnie.

Czy na bardziej ruchliwych skrzyżowaniach ulic nie można byłoby utrzymać zwiększonych posterunków?

Z Mokotowa na Zoliborz

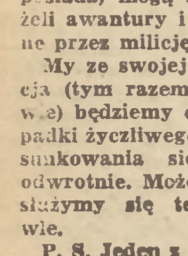
MON realizuje zabudowę „Osi Saskiej"

W bieżącym sezonie budowlanym Ministerstwo Obrony Narodowej przystępuje do realizacji na szeroką skalę przyjętego na siebie zobowiązania odbudowy i zabudowy, tzw. „Osi Saskiej", jednego z najpoważniejszych założeń urbanistycznych przyszłej Warszawy. Plany architektoniczne całości, opracowane przez prof. prof. Gutta i Pniewskiego obejmują pełną zabudowę Placu Zwycięstwa (dawny plac Saski), a więc gmachu Hotelu Europejskiego, byłych Sądów Wojskowych, budowle na miejscu dawnego IPS-u i z przeciwnej strony Placu, dalej — zabudowę terenu obok Hotelu Bristol, gdzie stanie pomnik Bojowników Warszawy, wreszcie w kierunku zachodnim „Osi" — Ogród Saski do Żelaznej Bramy. Jednym z fragmentów całości prac MON-u na „Osi Saskiej" będzie odbudowa teatru Wielkiego.

Największym zmianom ulegnie wygląd **placu Żelaznej Bramy,** w części przylegającej do Ogrodu Saskiego. Ulica Marszałkowska, która przebiega tu krętą linią, otrzyma, zgodnie z nowym projektem, **prosty kierunek, bezpośrednio ku Placowi Bankowemu.** Trasa nowej jezdni skierowana zostanie, jako przedłużenie ulicy Zielnej, która, jak wiadomo, stanowić będzie zachodnią stronę poszerzonej w tym miejscu do 120 m, ulicy Marszałkowskiej. Na zachód od nowej trasy ulicy Marszałkowskiej, w jej przebiegu przez Ogród Saski, na osi głównej alei Ogrodu, stanie na kilkumetrowym nasypie główny **gmach Ministerstwa Obrony Narodowej.** Będzie to węzłowy punkt „Osi Saskiej". W pobliżu gmachu MON, od strony placu Żelaznej Bramy, staną domy mieszkalne MON-u, przywrócony zostanie do historycznego wyglądu pałac Lubomirskich, na wprost dawnego Wielopola, odbudowany będzie zabytkowy dom na rogu ul. Żabiej i Pl. Bankowego.

Jeszcze w tym roku na nowym przebiegu ulicy Marszałkowskiej przez Ogród Saski, położone zostaną **tory tramwajowe do Placu Bankowego.** Warszawa otrzyma w ten sposób naprawdę **bezpośrednią komunikację tramwajową z Mokotowa na Żoliborz,** przy czym jezdnia dotychczasowej ul. Marszałkowskiej w Ogrodzie Saskim będzie przez pewien czas pozostawiona do dalszego użytkowania.

„Luksusowe" rybki



Amatorów wędki zasadniczo dzielą się na dwie grupy: zawodowców i niewolników nałogu, co to, jak mówią, tylko „robaka uczą pływać".

„Nauka" oczywiście nie jest bezpłatna, bowiem pozwolenie rybackie na cały rok kosztuje 410 zł. Na sam jednak dźwięk „pozwolenie" wędkarzy przechodzą nerwowe dreszcze.

Okazuje się, że sprawy te załatwia jedynie Starostwo Praga — Północ, które mimo najlepszych chęci nie może podołać nawałowi zgłoszeń. Sypią się więc kary na tzw. dzikich rybaków. Stawka — 300 zł. Zarządzenie Resortu Samorządowo - Administracyjnego. Czasem się zabiera drogi sprzęt wędkarski.

Rozumiemy — sankcje karne. Nie rozumiemy tylko, dlaczego tego podatku od „luksusowych rybek" nie zatwierdziła Miejska Rada Narodowa i dlaczego mają być poszkodowani emeryci państwowi i samorządowi, z których składa się większość niewolników nałogu wędkarskiego.

„Przyrzekam i obiecuję"

XIV doktoryzacja w Sali Kolumnowej

Jeżeli wszystkie kwiaty z kwiaciarni w okolicach Uniwersytetu Warszawskiego są wykupione, znaczy to niewątpliwie, że dnia tego odbywa się w nim doktoryzacja.

Tym razem, dn. 19 bm., promocję doktorską otrzymało 9 osób:

Z Wydz. Lekarskiego: Wacław Gutowski, Marian Tulczyński, Halina Wolter; **z Wydz. Humanistycznego:** Zdz. Skwarczyński, Maria Straszewska; **z Wydz. Mat.-Przyrodn.:** Bronisława Konopacka, Alina Skirgiełło; **z Wydz. Weterynaryjnego:** Zb. Kozar; **z Wydz. Prawa:** Maria Rafaczówna.

Była to **powojenna 14 promocja.** W **sumie od r. 1945 doktorat na Uniwersytecie Warszawskim otrzymało 117 osób.**

Przed wojną uroczystość odbywała się w pałacu Kazimierzowskim, w auli, która obecnie nie istnieje. Zastępuje ją Sala Kolumnowa. Brak również niezbędnego rekwizytu: tog doktorskich. „Demokratyczne", jakie kto ma najporządniejsze garnitury, muszą zastąpić togi. Został jednak sztandar uniwersytecki z roku 1915 i został woźny, Jan Dudzik, który od lat przeszło 30 trzyma go przy ślubowaniach.

Została również średniowieczna łacińska formułka przysięgi i uroczyste wzruszenie, któremu ulegają doktoranci, ich rodziny, znajomi, dziekani i profesorowie, szczególnie wtedy, gdy któraś z prac ich słuchaczy wnosi coś nowego do nauki polskiej.

Tym razem na wyróżnienie zasłużyły prace: **Haliny Wolter** (o leczeniu jaglicy sulfamidami), **Marii Straszewskiej** (o Norwidzie) i **Aliny Skirgiełło** (praca o grzybach).

(m-kar)

Albo, albo...



Dotychczas byliśmy święcie przekonani że „Chevrolety" przydziela się instytucjom dla celów służbowych.

Okazuje się jednak, że tak nie jest. Aby przekonać się o tym, stanęłam na Wale Miedzeszyńskim w pierwszy dzień Zielonych Świąt. W niespełna godzinę przemknęło przede mną przeszło 100 czarnych lśniących maszyn.

A może nie mam racji? Może to były wyjazdy „służbowe"? W takim razie w Świdrze, Otwocku i Michalinie musiały się odbywać jakieś ważne narady czy konferencje. Że to akurat w Zielone Święta. Nie chce się człowiekowi wierzyć.



WIELKI FILM DOKUMENTARNY PRODUKCJI POLSKO - RADZIECKIEJ O WALCE I ODBUDOWIE POLSKI LUDOWEJ

DZIŚ PREMIERA W KINIE „P A L L A D I U M"

Pocz. seansów: 13, 14.30, 16, 17.30, 19 i 20.30.

N A D P R O G R A M

WYŚCIG KOLARSKI WARSZAWA — PRAGA — WARSZAWA

Ceny biletów na wszystkie miejsca 50 zł.

1518-K

Z życia organizacji warszawskiej PPR

UWAGA, PRELEGENCI KW!

Wydz. Propagandy KW PPR zawiadamia, że w sobotę dnia 22 maja o godz. 17 w sali konferencyjnej KW PPR (Al. Jerozolimskie 23, III piętro) odbędzie się zebranie prelegentów, na którym tow. Ostap Dłuski, wygłosi referat nt. „Wybory we Włoszech". Obecność tow. prelegentów obowiązkowa.

ZEBRANIE KÓŁ PPR I PPS

Dziś, 20 maja, odbędą się zebrania kół PPR i PPS przy ośrodkach pracy:
godz. 15.30 Min. Kultury i Sztuki,
godz. 15.30 Min. Administracji Publicznej (Rakowiecka 4).

ZEBRANIE DZIESIĘTNIKÓW KÓŁ TERENOWYCH DZIELNICY PÓŁNOC

Dziś, 20 maja o godz. 18 w lokalu KD (Kozietulskiego 39) odbędzie się zebranie dziesiętników kół terenowych dzielnicy Północ.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

Dziś, 20 maja o godz. 15 odbędzie się zebranie koła partyjnego Nr 5 przy Elektrowni Warszawskiej.

Zarząd Oddziału Dzielnicowego TUR — Warszawa Północ zawiadamia o przeniesieniu się z ul. Kossaka Nr 10 do lokali Samorządu WSM przy ul. Sarbiewskiego Nr 2 — 83. Sekretariat czynny w godz. od 17 do 19 z wyjątkiem poniedziałków i czwartków.

ZEBRANIE PROFESORÓW I PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH WYŻSZYCH UCZELNI

Wszystkich profesorów i pracowników naukowych wyższych uczelni — członków PPR, Komitet Warszawski zaprasza na zebranie, które odbędzie się w sobotę dn. 22 maja br. o godz. 17 w małej sali Konferencyjnej KW (Al. Jerozolimskie 23 II piętro). Uprasza się o przybycie wszystkich towarzyszy profesorów i pracowników naukowych bez względu na przynależność do koła.

UCZESTNICY KURSU SAMOKSZTAŁCENIOWEGO

Zajęcia kursu I (wtorki) i kursu II (soboty) odbędą się razem w sobotę dn. 22 maja o godz. 13.30. Na sobotnim seminarium omawiany będzie temat: „Klasy, walki klasowe i państwo". Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

—«o»—

Dla ruchu wodnego

Wydział Ruchu i Motoryzacji komunikuje, że most pontonowy zamykany będzie dla ruchu kołowego, a otwierany dla ruchu wodnego codziennie: w godz. 8—9.30, 12—14, 19—20, 23—3.

—oOo—

„Ladacznica z zasadami"

w Teatrze „Placówka"

W najbliższym czasie odbędzie się w teatrze „Placówka" premiera jednej z najbardziej dyskutowanych sztuk w całej Europie — „Ladacznica z zasadami" J. P. Sartre'a w przekładzie J. Kotta. Role główne odtworzą: E. Bonacka, J. Węgrzyn, A. Łapicki, F. Żukowski. Reżyseria E. Axera. Dekoracje Z. Strzeleckiego. **Młodzieży w wieku szkolnym kasa teatralna biletów nie wydaje.**

KRONIKA STOLICY

EGZAMINY DO SZKÓŁ SPÓŁDZIELCZYCH

Egzaminy wstępne do Państwowych Szkół Spółdzielczych w Warszawie przy ul. Szpitalnej Nr 5 rozpoczną się dnia 28 czerwca 1948 r. o godzinie 9.

W roku szkolnym 1948-49 czynne będą przy ul. Szpitalnej Nr 5 następujące szkoły:

1. Państwowe Liceum Spółdzielcze młodzieżowe, dwuletnie (po małej maturze).
2. Państwowe Liceum Spółdzielcze młodzieżowe I-go stopnia (po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej).
3. Państwowe Gimnazjum Spółdzielcze dla dorosłych, pracujących (21 godzin zajęć tygodniowo).
4. Państwowe Liceum Spółdzielcze dla dorosłych (dwuletnie, 21 godzin zajęć tygodniowo).

Egzamin wstępny obowiązuje z języka polskiego, matematyki i języka obcego: angielskiego lub francuskiego.

Podania wraz z życiorysem, metryką i świadectwem szkolnym należy składać w Dyrekcji Szkół przy ulicy Szpitalnej Nr 5 m. 19 (IV piętro, prawa oficyna) do dnia 25 czerwca br.

ODCZYT W YMCA

Dnia 21 maja 1948 r., piątek, godz. 19.15 odbędzie się w Polskiej YMCA przy ul. M. Konopnickiej 6 odczyt z cyklu „Najnowsze zdobycze medycyny" doc. dra Włodzimierza Kuryłowicza pt.: „Najnowsze zdobycze w lecznictwie".

„WIEDZA I FILM"

W dniu 21 maja (piątek) w sali Muzeum Narodowego, Al. 3-go Maja, p. Jean Painleve, sekretarz generalny Międzynarodowego Stowarzyszenia Filmu Naukowego, wygłosi odczyt pt. „Wiedza i Film". Odczyt odbędzie się o godz 18 i będzie połączony z wyświetlaniem filmów naukowych zrealizowanych przez prelegenta.

41 NOWYCH PROJEKTÓW ROBÓT BUDOWLANYCH

Wydz. Insp. Budowlanej Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy zatwierdził w pierwszej połowie maja br. 41 projektów nowych obiektów budowlanych. W liczbie tej mieści się 28 projektów na budynki mieszkalne, 1 projekt na obiekt przemysłowy, 1 na handlowy, 1 projekt budynku przeznaczonego na biura, 4 projekty na budynki użyteczności publicznej, 5 na budynki gospodarcze oraz 2 projekty garażów.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

TEATR POLSKI — (Karasia 2) — dziś o godz. 19 „Cyd".
Teatr **MAŁY** (Marszałkowska 81) o godz 19 „R. H. Inżynier".
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".
Teatr **POWSZECHNY** (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Pociąg - Widmo".
TEATR NOWY (Puławska 39) codziennie o godz. 19 „Słomkowy kapelusz".
PLACÓWKA (Królewska 13): — dziś „Bankierzy ruin" Adama Ważyka.
„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru „Nowe prądy".
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Rozdroże miłości" J. Zawieyskiego.
Teatr **„COMOEDIA"** — o godzinie 19 — „Szczęśliwe dni".
Teatr **ROZMAITOŚCI:** — o godzinie 19 „Romans z ojczyzną".
Teatr **STUDIO** — Karowa 31 — codziennie oprócz poniedziałków „Lisie Gniazdo".
GULIWER (Królewska 13) — o godz 13 — „Guliwer w krainie Liliputów".
POLSKA YMCA. — Codziennie o godz 19 kabaret literacki p. t. „ANI BE, ANI ME".
CYRK Nr 2 (Praga, ul. Zieleniecka, róg Targowej), codziennie o godz. 19,15.

KINA

Kino **ATLANTIC** — (Chmielna 33) — „Pościg", pocz. 13, 15, 17 i 21.
Kino **PALLADIUM** — (Złota 7-9) — „Polska", pocz. 13, 14.30, 16, 17,30, 19 i 20.30.
Kino **POLONIA** (Marszałkowska 56) „Guwernantka", pocz. 11, 13,30, 16, 21.
Kino **AKTUALNOŚCI Nr 1** (Marszałkowska 112). Program Nr 26, godz. 13.
Kino **AKTUALNOŚCI Nr 2** (Inżynierska 2) — Program Nr 17, godz. 13.
Kino **STYLOWY** (Marszałkowska 112) — „Zielona Dolina", pocz. 13, 15, 17 i 21.
Kino **TĘCZA** — (Suzina) — „Znak Zorro", pocz. 15, 17, 21.
Kino **SYRENA** — (Inżynierska 3) — „Skarb Tarzana", pocz. 15, 17, 21

Celem udostępnienia jak najszerszym rzeszom publiczności obejrzenia filmu „Polska", ceny biletów na przeciąg całego okresu wyświetlania tego filmu zostaną obniżone do 50 zł na wszystkie miejsca.

RADIO

CZWARTEK, dnia 20 maja 1948 r.

6.00 — 8.50 Program ogólnopolski. 8.50 Poradnik domowy. 9.00 Muzyka. 9.15 Program na dzień bieżący. 9.20 — 11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.25 Muzyka słowiańska. 12.50 Przegląd wydarzeń z Bydgoszczy. 13.00 D. c. muzyki słowiańskiej. 13.20 — 14.00 Przerwa. 14.00 Muzyka kameralna. 14.30 „Porozmawiamy". 14.50 Kursy dla nauczycieli z Bydgoszczy. 15.00 Informacje lokalne. 15.10 Chwila muzyki. 15.20 Muzyka lekka z płyt. 15.50 „Superfosfaty" — rep. Marka Koreywo, 16.00 Dziennik. 16.20 Chwila biura studiów. 16.25 „Najcenniejszy skarb". 16.30 Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu Warszawskiego. 16.35 Poradnik językowy. 16.50 Audycja TUR-u. 17.00 Utwory symfoniczne. 17.45 „Nowe książki". 18.00 „Dla każdego coś miłego". 20.00 Dziennik. 20.20 Koncert życzeń. 20.50 Koncert symfoniczny. 22.00 „Sen nocy letniej". 22.40 „Dawna muzyka". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na dzień następny. 23.30 Hymn.

Szkoła, w której „dojrzewają" dorośli

Na tablicy umieszczonej nad wejściem do gmachu widnieje duży napis „Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych im. M. Konopnickiej w Szczecinie".

Akurat dzwonek oznajmił przerwę w lekcjach i już w pierwszej chwili rzuca się w oczy zasadnicza odmienność charakteru tej uczelni od innych szkół średnich. Z otwartych klas nie wysypują się „gromady roześmianej i rozkrzyczanej młodzieży", ale statecz nie z powagą, jak przystało ludziom dorosłym wychodzą na korytarz uczniowie na papierosa lub dla rozprostowania kości" po 45 minutowym siedzeniu w zbyt małych ławkach. Wykładowców zdążających do pokoju nauczycielskiego można odróżnić od ucz niów jedynie po olbrzymich dziennikach lekcyjnych trzymanych przez nich pod pachą.

216 MATURZYSTÓW

Kazimierz Gawiński jest uczniem czwartego semestru i pragnieniem jego jest jak najszybsze złożenie egzaminu dojrzałości. — Pracuję w Zarządzie Nieruchomości do godziny 15, a od 16 piętnaście do 20.20 przebywam w szkole — mówi ob. Gawiński. — W domu uczę się czasem do 1 w nocy, by rano następnego dnia normalnie pójść do pracy. Mimo to jestem zadowolony z możności dalszego kształcenia się. Jest trochę ciężko. Zarabiam 9.600 złotych miesięcznie, co musi wystarczyć na skromne utrzymanie domu i na wydatki osobiste, mam matkę na utrzymaniu. Jakoś daję radę.

Znów dzwonek i ludzie dorośli zajmują miejsca w niezbyt wygodnych ławkach, w dalszym ciągu uzupełniać swe wiadomości, by mieć możność w niedalekiej przyszłości patrzenia na świat oczyma ludzi „dojrzałych".

W ciągu dwóch lat istnienia szkoły pięciokrotnie odbywały sie egzaminy maturalne umożliwiając 216 osobom bez względu na ich stanowisko i pochodzenie socjalne otrzymać świadectwo dojrzałości. W ciągu tego okresu szkoła została zradiofonizowana, co pozwala obecnie na realizację programu ideowo - wychowawczego przez częste nadawanie aktualnych pogadanek. Zorganizowano bibliotekę szkolną która obejmuje obecnie ponad tysiąc tomów wartościowych książek, nie licząc wszystkich ważniejszych czasopism znajdujących się w świetlicy. Z inicjatywy uczniów powstała i przez nich jest redagowana jednodniówka „Młoda Myśl", poruszająca nie tylko sprawy szkolne, ale również aktualne zagadnienia interesujące wszystkich. Szkoła posiada własny sztandar zakupiony głównie ze składek uczniów, których w chwili obecnej uczęszcza do szkoły około 650, z czego ok. 100 przygotowuje się do egzaminu dojrzałości.

MY NIE DRŻYMY PRZED PROFESORAMI

Egzaminy dojrzałości w szkołach dla dorosłych są znacznie ostrzejsze i obejmują więcej przedmiotów niż w szkołach normalnego typu. Trzeba stwierdzić, że osoby, które odnoszą się z pewną rezerwą do świadectw dojrzałości wydanych przez Licea dla Dorosłych nie tylko wyrządzają krzywdę absolwentom, ale podważają również autorytet tak poważnych placówek oświaty. — Jestem pełna podziwu dla uczniów, którzy poza pracą i nauką potrafią jeszcze bez specjalnego uszczerbku dla swego życia prywatnego znaleźć czas na sport, współudział w urządzaniu gabinetów fizycznego i chemicznego oraz branie czynnego udziału w różnych imprezach artystycznych organizowanych dość często w szkole — mówi dyrektor szkoły, mgr. Huebnerowa.

Na drugim piętrze w gabinecie fizycznym pełnym różnego rodzaju przyrządów, tablic, słoików itp. „urzęduje" **mgr. Wroński** — wykładowca fizyki i chemii, zwany niekiedy przez niektóre uczennice „kwaśnym cynjanem wrońszczanu". Należy dodać, że cały ten gabinet został zorganizowany dzięki straniom mgr. Wrońskiego wydatnej pomocy uczniów. — Pod koniec bieżącego roku szkolnego urządzamy wystawę pomocy szkolnych, wykonanych własnoręcznie przez uczniów oświadcza z dumą mgr. Wroński. W wyniku dyskusji jaka się potem wywiązuje między nim a uczniami odnosi się wrażenie, że jest on jednym z najbardziej lubianych wykładowców.

Na temat między uczniami o gronem profesorskim ob. **Ossowski**, prezes samorządu szkolnego, stwierdza, że cechuje je obustronne zrozumienie — My nie drżymy przed wykładowcami jak to ktoś kiedyś powiedział, ale otwarcie i jasno stawiamy sprawę, gdy któryś z nas nie przygotował lekcji, nie odczuwając przy tym fałszywego wstydu, gdyż obowiązki zawodowe nie pozwalają często na przygotowanie lekcji.

Opuszczając szkołę, której uczniowie po za przedmiotami obowiązującymi w programie uczą się tak ważnej rzeczy jaką jest w życiu codziennym zgodne i twórcze pożycie, stwierdzić trzeba, że szkoła ta w zupełności powierzone jej zadanie wypełnia.

U W A G A

Od dnia 1 maja br. **prenumerata miesięczna** „Głosu Ludu" wynosi:

zbiorowa (ponad 5 egz. na jeden adres, z doręczeniem przez specjalnego gońca **zł 75.-** za 1 egz.
indywidualna (poniżej 5 egz.) z odbiorem na miejscu **zł 120.—** za 1 egz.

indywidualna z doręczeniem przez pocztę **zł 135.—** za 1 egz.

indywidualna z doręcz. przez specjalnego gońca **zł 170.—** za 1 egz.

1552-B

U W A G A

Uzdrowiska polskie

gotowe na przyjęcie pracujących

Utworzone niedawno przedsiębiorstwo państwowe „Uzdrowiska polskie", dzięki posunięciom organizacyjnym zwiększyło chłonność uzdrowisk, które mogą obecnie pomieścić ok. 350 tys. osób chorych i wyczerpanych.

W uzdrowiskach tych znajdą pełne możliwości lecznicze **pracownicy, kierowani przez Fundusz Wczasów Pracowniczych KCZZ, ZUS i przez Ministerstwo Zdrowia.**

„Uzdrowiska polskie" uruchamiają w Lądku - Zdroju i Busku ośrodki leczenia chorób zawodowych m.in. dla górników, włókniarzy i kolejarzy.

Inowacją będzie udostępnienie uzdrowisk robotnikim rolnym w okresie kiedy nie ma robót w polu. Uzdrowiska, przygotowane na leczenie chorych w ciągu całego roku, specjalny kontyngent miejsc przeznaczą dla robotników rolnych.

Potrzebne od zaraz
maszynistki oraz **maszynistki - stenotypistki**
Zgłoszenia osobiste: **Warszawa, Grażyny 13, „SPOŁEM"**
Dział Personalny, pokój nr 64

1545-K

KAREL ČAPEK
ZŁODZIEJ KAKTUSÓW
oto tytuł cyklu doskonałych opowiadań kryminalnych wybitnego czeskiego pisarza.
Ukazały się one w przekładzie Artura - Maryi Świnarskiego w numerze 21.
«CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ»
cena zeszytu zł 25.— do nabycia w punktach sprzedaży czasopism 1544-B

„POŚCIG"

Film produkcji angielskiej

Młody chłopiec, namiętny czytelnik powieści kryminalnych — dzięki uważnemu śledzeniu „odcinka", wychodzącego w jednym z tygodników — wpada na ślad szajki złodziejów. Policja lekceważy doniesienie o tym odkryciu, uważając podejrzenia młodzieńca za grę jego wyobraźni, podnieconej nadmiarem sensacyjnej lektury. Wobec tego chłopiec, przy pomocy swych towarzyszy zabaw rozpoczyna śledzenie na własną rękę i, rozpoznawszy bandytów, organizuje pościg.

„Pościg" podtrzymuje tradycje dobrze zwykle skomponowanych angielskich filmów detektywistycznych. Widz, gubiąc się w domysłach, śledzi scenę za sceną z „zapartym tchem". Wartko toczącej się akcji towarzyszy tu świetny humor sytuacyjny, który podtrzymuje doskonała gra młodocianych aktorów. Zwłaszcza główny bohater filmu odznacza się prawdziwym talentem komicznym.

Błahy ten film mógłby być niezłą, acz bezmyślną rozrywką, gdyby jego „myśl przewodnia" nie budziła wielu zastrzeżeń. — A niestety jest tu i „myśl": Scenariusz niedwuznacznie staje w obronie literatury detektywistycznej dla młodzieży, usiłując dowieść, że wyrabia ona... zdolność logiczneog myślenia.

Wiadomo jednak, że bardzo wątpliwe korzyści, wypływające z rozpowszechniania tego rodzaju lektury są nieporównanie mniejsze od szkód, jakie ona przynosi. Młodzież bowiem, zaczytując się w powieściach sensacyjnych często traci poczucie granicy między dobrem, a złem i przestępstwo staje się dla niej tylko kanwą zajmującej szarady.

Dlatego też „Pościg", tak wyraźnie zachęcający młodzież do „kryminalnych studiów", może być dla niej nieco niebezpieczny, zwłaszcza, że dobre wykonanie reżyserskie i techniczne tego filmu — czyni go bardzo atrakcyjnym i przekonywującym.

Na zakończenie — ta sama co zawsze prośba do „Filmu Polskiego": prośba o zaznaczanie w programie i we wstępnych napisach jaki aktor jest wykonawcą danej roli. Ułatwiłoby to znacznie pracę sprawozdawcy, zwłaszcza w takim wypadku, jak przy ocenie „Pościgu", przy której wartoby zaznaczyć kim jest utalentowany komik, występujący w głównej roli.

WIG.

Fabryka Kabli w Krakowie - Płaszowie pod Zarządem Państwowym ogłasza

przetarg na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Ursus" bez karoserii i ogumienia.

Samochód oglądać można codziennie w Fabryce przy ul. Prokocimskiej 75, w godzinach od 8-ej do 14-ej.

Oferty należy składać pod wyżej wskazanym adresem do dnia 10 czerwca, godz. 11-ej. Do ofert winien być dołączony kwit na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

1553-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Olsztynie ogłasza przetarg nieograniczony na:
1) odbudowę pompowni na st. Orzysz,
2) budowę spawalni acetylenowej w Olsztynie.

Roboty należy traktować, jako dwa oddzielne obiekty przetargowe. Z bliższymi warunkami zapoznać się można w DOKP Olsztyn Wydział Drogowy p. Nr 242, gdzie też są do pobrania ślepe kosztorysy. Oferty w podwójnych kopertach (zewnętrzna zalakowana) na każdy obiekt oddzielnie należy składać do skrzynki ofert w gmachu Dyrekcji w Olsztynie do dnia 24 maja 1948 r. do godz. 12 o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 1,5 proc. sumy ofertowej na każdy obiekt, względnie dowód zwolnienia od obowiązku wpłacenia wadium, oraz odpisy świadectwa przemysłowego i dowodu rejestracji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Olsztynie

52-Ko

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Rolnicza Centrala Mięsna Sp. z o.o. w Warszawie, ogłasza przetarg nieograniczony na
a) na przebudowę przetwórni mięsnej,
b) na wykonanie izolacji chłodniczej w przetwórni mięsnej ul. Otwocka 14.

Podkładki ofertowe za zwrotem kosztów otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Rolniczej Centrali Mięsnej w Warszawie ul. Bartoszewicza Nr 7

Oferty w zalakowanych oddzielnych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem:
a) „Oferta na budowę przetwórni mięsnej przy ul. Otwockiej 14",
b) „oferta na wykonanie izolacji chłodniczej w przetwórni mięsnej przy ul. Otwockiej 14", należy składać w sekretariacie Rolniczej Centrali Mięsnej ul. Bartoszewicza 7, do godz. 10, do dnia 31 maja 1948 r.

Otwarcie ofert w obecności zainteresowanych odbędzie się w dniu 31 maja 1948 roku w biurze Rolniczej Centrali Mięsnej, ul. Bartoszewicza 7 w sekretariacie:
a) na przebudowę przetwórni mięsnej o godzinie 11-ej,
b) na wykonanie izolacji chłodniczej o godzinie 13-ej.

W kopertach należy umieścić kwit na wpłacone do kasy Rolniczej Centrali Mięsnej w Warszawie ul. Bartoszewicza 7, w wysokości 1% oferowanej sumy — wadium w gotówce lub Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju.

Wpłacone wadia nie podlegają oprocentowaniu.

Rolnicza Centrala Mięsna **zastrzega sobie:**
a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.
b) dowolnego wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu.
c) zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót przewidzianych kosztorysem.

1546-K

OGŁOSZENIE

1. J.W. Nr 3965 w Dęblinie zamieni agregat marki „Primus" z silnikiem Diesla 2199 cm^3 z prądnicą prądu zmiennego 220 V 15 KW na agregat do chromowania 10 — 15 V 400 — 500A z motorem elektrycznym 6 KW 220/380V

2. J.W. 3965 w Dęblinie poszukuje do kupna piec elektryczny na 220 V do obróbki termicznej o pojemności od 5000 — 10000 cm^3 wraz z pirometrem i automatem do regulacji temperatury w cenie od 120 — 140 tysięcy zł.

1541-K D-ca J.W. 3965

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

FILM POLSKI

Fabryka Fotochemiczna w Warszawie, Warszawa, ul. Wolska 45, zakupi:

jeden silnik elektryczny trójfazowy, asynchroniczny, budowy specjalnej, przedwojennej produkcji fabryki Schwabe, typ DSF 15/4-7, o mocy 15 KM, napięcie 220/380 V, 1450 obr/min, pierścieniowy, całkowicie zamknięty, z kołnierzem do pracy pionowej. 1555-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, ul. Czerniakowska 231, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacji centralnego ogrzewania, wodociągu i kanalizacji w budynku garaży Zakładu Ubezp. Społ. przy ul. Czerniakowskiej 231 w Warszawie.

Oferty należy składać do dnia 3 czerwca 1948 r. do godz 12.00 w Biurze Budowlanym ZUS Warszawa, Czerniakowska 231, pok. 400.

Bliższych informacji udziela Biuro Budowlane ZUS, gdzie też mogą oferenci otrzymać za wzrotem kosztów podkładki ofertowe oraz zapoznać się z planami i projektem umowy. 1547-K

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie, ul. Czerniakowska 231, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 3-ch kompletów mebli aptecznych dla U. S. w W-wie przy ul. Madalińskiego, Działdowskiej i Krypskiej.

Oferty należy składać do godz. 10-ej dnia 31 maja w Ubezpieczalni Społecznej, ul. Czerniakowska 231, III piętro, pok. 320 (Sekcja Techniczna) do skrzynki ofertowej w zalakowanej bezfirmowej kopercie z napisem „Meble apteczne" z załączonym kwitem wadium. Oferta obowiązuje oferenta do dnia 1 czerwca 1948 r.

Oferent powinien złożyć wadium w wysokości 50.000.— w Kasie Ubezp. W-wa, Czerniakowska 231, III piętro.

Wadium będzie zwracane w ciągu 7 dni.

Na zabezpieczenie wykonania umowy będzie potrącane 3% z każdego przejściowego rachunku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 maja br. godz. 10,15 w Sekcji Technicznej U. S. pok. 320.

Bliższych szczegółów jak: warunki, plany, ślepe kosztorysy w cenie zł 300.—, projekt umowy itp. można otrzymać w Sekcji Technicznej U. S. W-wa, Czerniakowska 231, pok. 320 w godzinach od 12 — 14.

Obowiązujący jest pełny tekst przetargu załączony w aktach.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo:
1. zwiększenia lub zmniejszenia robót do 25%,
2. prawo dowolnego wyboru oferenta,
3. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odpowiedzialności. 1550-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Powiatowy Związek Samorządowy — Wydział Powiatowy ogłasza przetarg nieograniczony na miniowanie dachu budynku Szpitala Powiatowego w Gostyninie. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 maja br. o godzinie 12.00 w biurze Wydziału Powiatowego w Gostyninie, dokąd należy składać oferty w zalakowanych kopertach do godz. 11.00. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy Działu Samorządowego w Starostwie wadium w kwocie 2% od sumy oferowanej.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Gostynin, dn. 14 maja 1948 r. 1549-K

Przedsiębiorstwo Państwowe FILM POLSKI, Fabryka Fotochemiczna w Warszawie, ul. Wolska 45 zakupi niżej podane silniki elektryczne, wszystkie trójfazowe, asynchroniczne, napięcie 220/380 V na łapach.

a) silniki pierścieniowe okapturzone:
1) 1 szt. 25 KM 960 obr/min.
2) 1 szt. 12 KM 1400 „ „
3) 1 szt. 7,5 KM 1400 „ „

b) silniki pierścieniowe całkowicie zamknięte:
4) szt. 10 KM 2900 obr/min.

c) silniki zwarte okapturzone:
5) 5 szt. 6 KM 2900 obr/min.
6) 1 „ 4 „ 2900 „ „
7) 1 „ 4 „ 720 „ „
8) 2 „ 3 „ 1400 „ „
9) 1 „ 1,5 „ 1400 „ „
10) 1 „ 1,5 „ 960 „ „
11) 1 „ 0,8 „ 2900 „ „
12) 1 „ 0,8 „ 720 „ „
13) 2 „ 0,35 „ 1400 „ „

d) silniki zwarte całkowicie zamknięte:
14) 1 szt. 5,5 KM 1400 obr/min.
15) 1 „ 3 „ 1400 „ „
16) 1 „ 3 „ 960 „ „
17) 1 „ 2,2 „ 1400 „ „
18) 1 „ 2 „ 1400 „ „
19) 1 „ 1,5 „ 420 „ „
20) 1 „ 1 „ 2800 „ „
21) 1 „ 0,9 „ 960 „ „
22) 1 „ 0,8 „ 720 „ „
23) 1 „ 0,33 „ 960 „ „
24) 1 „ 0,27 „ 1400 „ „

1556-K

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie, ul. Czerniakowska 231, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie odbudowy składnic U. S. w Warszawie ul. Al. Jerozolimskie 105.

Oferty należy składać do godz. 10-ej dnia 29 maja br. w Ubezp. Społ. ul. Czerniakowska 231, III piętro, pok. Nr 320 (Sekcja Techniczna) do skrzynki ofertowej w zalakowanej bezfirmowej kopercie z napisem „Składy U. S. — Al. Jerozolimskie 105" z załączonym kwitem na wadium. Oferta obowiązuje oferenta do dnia 5 czerwca br.

Oferent powinien złożyć wadium w wysokości 90.000.— zł w Kasie U. S. ul. Czerniakowska 231, III piętro.

Wadium będzie zwrócone w ciągu 10 dni.

Na zabezpieczenie wykonania umowy będzie potrącane 2% z każdego przejściowego rachunku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 maja br., o godz. 10.15 w Sekcji Technicznej U. S. pok. 320.

Bliższych szczegółów jak: warunki, plany, ślepe kosztorysy w cenie zł 300.—, projekt umowy itp. można otrzymać w Sekcji Technicznej U. S. Czerniakowska 231, pok. 320, w godz. 12 — 14.

Obowiązujący jest pełny tekst przetargu załączony w aktach.

Ubezpieczalnia Społ. zastrzega sobie prawo:
1. zwiększenia lub zmniejszenia robót do 25%,
2. prawo dowolnego wyboru oferenta,
3. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odpowiedzialności. 1551-K

Warzywa - ziemniaki

oraz wszelkie nowalie w dużym wyborze

poleca

Spółdzielnia Owoc.-Warzywna Samopomoc Chłopska w Warszawie Koszykowa 65, tel. 872-88. 1451-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę loco stacja rozładowcza normalnotorowa podkładów sosnowych normalnotorowych rozmiar 15 x 25 x 260 cm dla Cukrowni Klemensów 2 tys. sztuk, oraz podkładów sosnowych wąskotorowych o wymiarach 14 x 18 x 150 cm dla Cukrowni Opole i Gabów, stacja normalnotorowa Nałęczów.

Oferty w zalakowanych kopertach bezfirmowych należy składać pod adresem Zjednoczenia w Lublinie ul. Szopena 6 (Bank Rolny) Wydział Zaopatrzenia pokój Nr 15 do dnia 25 maja br.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 maja br. o godz. 12 w lokalu Zjednoczenia pokój Nr 15.

Dyrekcja Zjednoczenia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo częściowego wykorzystania oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferenta.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium do Narodowego Banku Polskiego Oddział w Lublinie na r-k Zjednoczenia w wysokości 1 proc. (jeden procent) oferowanej sumy.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Lubelskiego
Lublin, ul. Szopena 6 (Bank Rolny pokój 15)
1524-K

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie, ul. Czerniakowska 231, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie odbudowy domu przy ul. Joteyki.

Oferty należy składać do godz. 10-ej dnia 28 maja br. w Ubezp. Społ. ul. Czerniakowska 231, III piętro, pok. 320. (Sekcja Techniczna) do skrzynki ofertowej w zalakowanej bezfirmowej kopercie z napisem „Roboty Budowlane — Joteyki" z załączonym kwitem na wadium. Oferta obowiązuje oferenta 14 dni. Oferent powinien złożyć wadium w wysokości 200.000 zł w Kasie U. S. Czerniakowska 231, III piętro.

Wadium będzie zwrócone w ciągu 10 dni. Na zabezpieczenie wykonania umowy będzie potrącane 2% z każdego przejściowego rachunku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 maja br. o godz. 10.15 w Sekcji Technicznej U. S. Warszawa, Czerniakowska 231, pok. 320.

Bliższych szczegółów jak: warunki, plany, ślepe kosztorysy w cenie zł 300.—, projekt umowy itp. oferent może uzyskać w Sekcji Technicznej U. S. Warszawa, Czerniakowska 231, pok. 320, w godz. 12 — 14.

Obowiązujący jest pełny tekst przetargu załączony w aktach. Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo:
1. zwiększenia lub zmniejszenia robót do 25%,
2. prawo dowolnego wyboru oferenta,
3. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odpowiedzialności. 1548-K

Ogłoszenia drobne

SILNIK na ropę 1—2—4-cylindrowy o mocy ca 50 KM przystosowany do łodzi lub nadający się przerobić kupię, Solec 109. 407

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Kowalski Edward. 408

PRACE ZAOFIAROWANE

OGŁOSZENIE: Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych Okr. Białostockiego w Białymstoku zatrudni natychmiast 2 księgowych obeznanych z jednolitym planem kont oraz 2 pomocników księgowych. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Białystok, Piękna 13, tel. 12-52. 394

HANDLOWE

BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki, Kupno - sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 356

ARYTMOMETRY, maszyny do pisania, liczenia. Kupno - sprzedaż. Mechaniczne warsztaty, naprawy. Jan Jaworski, Warszawa, Chmielna 26, tel. 88-330. 355

SKRADZIONO legitymację PPR, Zw. Zawodowych, zaświadczenie zwolnienia M. O. na nazwisko Krzędybył Józef. 405

Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki, Dział Rolnictwa i Reform Rolnych poszukuje prawnika na stanowisko kierownicze do spraw wodno - prawnych.

Zgłoszenia: Urząd Wojewódzki, Dział Rolnictwa i Reform Rolnych, Wydział Wodno - Melioracyjny, Gdańsk, ul. Gen. Świerczewskiego 30, pokój 325.
1543-K

Potrzebni
KIEROWNICY
gospodarstw stawowych

PODANIA Z ŻYCIORYSEM, ODPISAMI ŚWIADECTW, KIEROWAĆ POD ADRESEM: PAŃSTWOWE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE CIEPLICE ŚL. ZDRÓJ, ul. JAGIELLOŃSKA 2.

1542-K

Od skrzydeł Ikara do wielotonowych szybowców

Jak powstają olbrzymy powietrzne

Myśl o lataniu jest tak stara jak ludzkość. Do naszych czasów dotarły tylko niesprawdzone okruchy wiado mości o dawniejszych próbach. Wiemy, że dawno temu budowano już ba lony i latano na nich. To samo dotyczy latawców i spadochronów. Próby te jednak kończyły się zwykle śmier cią wynalazcy. Dopiero wiek XIX, wiek „pary i elektryczności", wiek szalonego rozwoju techniki przyniósł ze sobą rozwój lotnictwa,

LEGENDA A RZECZYWISTOŚĆ

Jedną z pierwszych europejskich wiadomości o lataniu jest grecka legenda o Dedalosie i Ikarze. Podobno Bladud, 10 mityczny król Brytanii, zabił się na szybowcu, przelatując nad miastem Trinovante w 852 roku przed N. Chr. Kronikarz chiński Huang-Fu-Mi pisze: „Za czasów cesa rza Cheng-Tanga (1876 przed N. Chr.) niejaki Ki-Kung zbudował latający wóz, na którym zaleciał aż do Honan. Cesarz polecił zniszczyć ten wóz, aby lud o nim się nie dowiedział". Ko micznie brzmią dziś słowa Jezuity Francesco de Lama, piszącego w 1670 roku tak o tym fakcie: „...Bóg nigdy nie dopuści, aby tego rodzaju maszyna była zbudowana, a to dlatego, żeby zapobiec skutkom, wynikającym z jej użycia, a które mogłyby szkodzić społecznemu i politycznemu porządkowi świata".



Samolot holuje na linach szybowce.

W r. 1456 matematyk włoski Batitta Dante przeleciał rzekomo na szy bowcu ponad jeziorem Trasimene.

Polskie kroniki notują też wiele legend i opowiadań: o mnichu przelatującym z góry Trzy Korony w Pieninach do Czerwonego Klasztoru, o Włochu Boratynim, który na dworze Władysława IV miał zbudować szybowiec, unoszący 3 osoby, o lotniku — kowalu z Podhala i wielu innych. Kto z Polaków naprawdę pierwszy latał — trudno dziś dociec. O palmę pierwszeństwa mógłby się ubiegać również imć Pan Łukasz Piotrowski, profesor Akademii Krakowskiej, któ ry „podczas wystawiania własnego dialogu ku zabawie Władysława IV tak sztucznie udawał geniusza, że przez dach bursy Nowodworskiej, z przedmieścia Retoryka, zwanego, na teatrum przyleciał i po odprawionej scenie z teatrum na swoje odleciał miejsce".

OD 350 METRÓW DO 824 KILOMETRÓW

Pionierem lotów szybowcowych był Otto Lilienthall. Wykonał on w latach 1891—1896 około 2.000 lotów ślizgowych. Najdłuższe jego loty sięgały 350 metrów. W tym okresie lotnictwem interesowało się już szeroki grono naukowców, inżynierów i wynalazców, między innymi takie sła wy jak: Polak — prof. Stefan Drzewiecki i Rosjanin — prof. M. Żukow ski — „ojciec rosyjskiego lotnictwa".

Młody polski artysta Czesław Tański rozpoczął w 1893 r. studia nad zasadami lotu szybowcowego. W r. 1896 zbudował on pierwszy polski szybowiec i wykonał na nim wiele lotów. Po pierwszej wojnie światowej, równolegle z rozwojem lotnictwa motorowego rozwijało się i szybownictwo. W roku 1929 wykonano pierwszy przelot szybowcowy ponad 100 kilometrów. W r. 1931 znany lotnik Kronfeld (niedawno zginął), przeleciał pierwszy Kanał La Manche. W okresie międzywojennym w szybownictwie przodowały trzy państwa — Związek Radziecki, Polska i Niemcy. Pierwsze najwyższe odznaczenie szybowcowe — Medal im. Lilienthala, otrzymał Polak. Światowy rekord długości lotu przed rokiem 1939 należał do Związku Radzieckiego. Pilot W. Rastorgujew przeleciał w linii pro stej 652 klm. na szybowcu „G.N.7".

Obecnie według Kronfelda najwięk sze wyczyny dokonane na szybowcach przedstawiają się następująco: najdalszy przelot — 824 km.; największa uzyskana wysokość — blis - ko 11.000 metrów; najdłuższy lot na jednoosobowym szybowcu — 56 godzin.

Badania meteorologiczne wykazały że fronty burzowe i obszary wznoszenia rozciągają się na wiele setek kilometrów. Jeśli uda się loty żaglowe wykonywać w nocy, to najdalszy prze lot dla jednoosobowego szybowca zwiększy się dwu do trzykrotnie. Dwuosobowe szybowce będą mogły wówczas przemierzać całe kontynenty. Opierając się na badaniach naukowych można na serio przypuszczać, że i rekord wysokości uda się również podwoić (oczywiście na szybowcu z kabiną ciśnieniową). Granica ludzkiej wytrzymałości przy lotach „na czas" w jednoosobowym szybow cu została raczej osiągnięta. Na dwuosobowym szybowcu będziemy mogli pozostawać w powietrzu nawet tygodniami.

W CZASIE WOJNY I POKOJU

Do drugiej wojny światowej szybownictwo uważane było raczej za sport. Wojna zmieniła zasadniczo ten pogląd. Pierwszą „tajemną bronią" Hi tlera, za pomocą której przełamał on fortyfikacje belgijskie i przeprowadził lądowanie na Krecie, były szybowce transportowe. Angielskie szybowce transportowe zabierały nie tyl ko ludzi, ale i sprzęt — dwa opancerzone wozy wywiadowcze lub lekki czołg. Amerykanie budowali mniejsze szybowce ciężarowe, unoszące sa mochód Jeep. Szybowce takie użyto przy lądowaniu na Sycylii, w Norman dii i przy przekroczeniu Renu. Niemieckie szybowce ciężarowe mogły za bierać kilka ton ładunku. Część niemieckich okrętów podwodnych została wyposażona w szybowce — wiatrakowce, holowane na linie przez okręt i służące do obserwacji. Nie ma my niestety bliższych danych o osiągnięciach radzieckich w tej dziedzinie. Znając jednak szalony rozmach, z jakim Związek Radziecki rozbudowywał i rozbudowuje swoje lotnictwo, jak i jego wspaniałe szybowcowe tradycje przedwojenne, można być pewnym, że i w tej dziedzinie nie po został w tyle za innymi państwami.

Żadne towarzystwo lotnicze nie zde cydowało się dotychczas otworzyć re gularnej komunikacji za pomocą szybowców do przewożenia pasażerów i towarów. Przeszkody stanowią nie względy ekonomii lotu, a wielka wra żliwość „pociągu powietrznego" na złą pogodę, oraz trudności w organizacji obsługi przyziemnej. Jednakże ostatnie słowa w tej sprawie nie zostały jeszcze wypowiedziane; rozwiązanie zagadnienia połączenia szybowca z samolotem nie za pomocą giętkiej liny, a za pomocą sztywnych połączeń, może przez noc zmienić sytuację.

Technikę lotów holowanych za samolotem opracował i rozwinął Związek Radziecki. Docenił on już przed wojną duże znaczenie gospodarcze te go środka transportu

DO BADAŃ AERODYNAMICZNYCH

Zmarły pionier lotnictwa R. C. Dupont opracował metodę podchwytywania szybowców z ziemi przez samolot w locie. Ząbkująca ta metoda pozwala już podchwytywać z ziemi nie tylko przedmioty i ludzi, ale i szy bowce ciężarowe, przy czym drogi startowe mogą być bardzo krótkie.

Instytuty i ośrodki badawcze dla szybownictwa państw zachodnich wy konały w czasie wojny wiele ciekawych prac i doświadczeń. Niestety— tylko niektóre z nich zostały opublikowane. Jednym z nich jest użycie ciężkich szybowców do badań aerodynamicznych. Chodzi tu o bezsilnikowe samoloty o wadze 1400 — 2300 kg, posiadające na pokładzie automatyczne przyrządy rejestrujące. Przykładami są przedwojenny „Pterodaktyl" prof. Hilla oraz jego obecne prace przy rozwoju szybowca bezogonowego Kanadyjskiego Instytutu Badawczego.

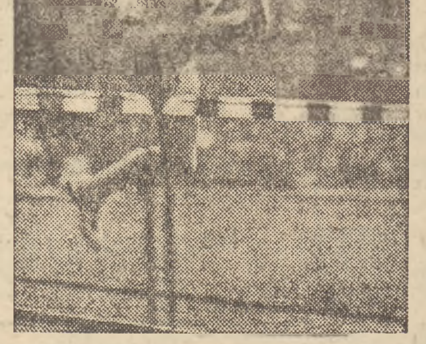
Niemiecki konstruktor Lippisch, przystępując do pracy nad samolotem odrzutowym Messerschmitt Me 163 zbudował najpierw bezsilnikowy model naturalnej wielkości. W ten sam sposób powstał 8-silnikowy bezogonowy olbrzym Northrop X.B-35, oraz dwusilnikowy samolot bezogonowy Armstrong Whitworth A. W.-52. **J. P.**

O układzie sił w lekkoatletyce przed Olimpiadą

Pierwsza potęga w Europie — Szwecja

15 kandydatów do medali

Państwem, które jest bezapelacyjną pierwszą potęgą lekkoatletyczną w Europie — jest Szwecja. Nie znaczy to bynajmniej, że Szwedzi mają we wszystkich konkurencjach najlep sze wyniki. Bynajmniej. Żaden jednak kraj nie ma tak wielkiej ilości zawodników o wyrównanej klasie. Szczególnie odnosi to się do konkurencji biegowych, na dystansach poczynając od 400 m, a kończąc na 10.000 m.



Hakon Lidman (Szwecja) najlepszy płotkarz Europy

W ub. r. już po sezonie, po zaanalizowaniu tabeli najlepszych 10 wyników w poszczególnych konkurencjach — otrzymaliśmy w bilansie dla Szwecji (dając za pierwsze miejsce 10 pkt., za drugie — 9, za trzecie — 8 itd.) **308,43 pkt.**

Na drugim miejscu była **Finlandia — 139,50 pkt.**, 3) **Francja — 66,60 pkt.** (Punktowaliśmy tylko wyniki męskie).

Z punktacji tej widać całą potęgę szwedzkiej lekkoatletyki.

Jak wobec tego przedstawiają się szanse Szwedów w Igrzyskach Olimpijskich?

Sprinty krótkie płaskie, (100 i 200 m), wobec niezaprzeczonej supremacji USA w tych konkurencjach — w ogóle się nie liczą. Już zupełnie inaczej przedstawia się konkurencja na 400 m. **Lundqvist** ma wynik **47,9 sek., Alnevik — 48,1 sek. i Larsson — 48,2 sek.** To są już zawodnicy, których nie trzeba się wstydzić. Jednak o medalu złotym nikt z tych biegaczy myśleć nie może.

W biegu na 800 m Szwecja ma już kandydata na medalistę. Wprawdzie **Linden** był w ub. r. czwarty, mając czas **1:50,1**, mając przed sobą Fina Storskrubba (1:50,1), Duńczyka Holst-Sörensena (1:49,8) i Francuza Hansenne (1:49,8), ale te ułamki sekund są tak minimalne, że Szwed może walczyć o pierwszą lokatę. Ameryka już tutaj nie jest groźna.

Bieg 1.500 m — to „królestwo" Szwecji. Można z góry przewidzieć 3 medale: złoty, srebrny i brązowy. **Strand — 3:43, Eriksson — 3:44,4** i **Bergqvist — 3:46,6** i cała plejada „depczących" im po piętach rodaków — nie wpuści nikogo do swego „królestwa". Wprawdzie Strand jest jeszcze daleki od swej formy, ale bądźmy spokojni. Na Olimpiadę na pewno będzie „gotów". Szwedzi wiedzą jak trenować i jak liczyć się z czasem. Hansenne (Francja) i Reiff (Belgia) nie będą groźni na tym dystansie.

3.000 m — to na razie wielka niewiadoma i zagadka może jedna z najciekawszych na przyszłej Olimpiadzie. Zatopek — Slykhnis — **Ahlden** — Reiff — **Nyberg** — oto wy brana piątka, w której mamy 2-ch Szwedów. Kto wygra? W ub. r. najlepszy był Zatopek (8:08,8). Ahlden miał czas 8:10,8, a więc zaledwie 2 sek. gorzej. Możemy więc go uważać za kandydata do medalu.

W biegu na 5.000 m szanse Szwedów są mniejsze, tym bardziej, że według ostatnich wiadomości **Heino** **(Finlandia)** został reaktywowany jako amator. Pokonać Zatopka, Heino i Reiffa — będzie dla **Nyberga** i **Durkfeldta** zadaniem trudnym. W każdym bądź razie Szwedzi w biegu tym na pewno odegrają dużą rolę.

Dużo lepiej przedstawia się sytuacja na 10.000 m. Tutaj **Nyström** (30:14,4) i **Tillman** (30.18,4) mogą walczyć o złoty medal. Chyba... że znowu przeszkodzi Heino lub Zatopek. Najlepszy czas miał w ub. r. Heino (30:07,4).

W biegach przez płotki, mocnym „asem" Szwecji na Olimpiadę jest **Hakon Lidman**, będący w ub. r. najlepszym płotkarzem Europy na 110 m Jego czas 14 sek. pozwala mu myśleć o srebrnym lub brązowym medalu (znowu Amerykanie...).



Karykatury — sportowców

W trójskoku Szwecja może znowu myśleć o medalach. **Ahman** (15,26 m) i **Moberg** (15,17 m) w ub. r. byli najlepsi na świecie. W zapasie Szwedzi mają jeszcze **Johnssona** i **Hallgrena**, przekraczających również 15 m.

Oszczepnik szwedzki **Pettersson** jest tylko gorszy od Amerykanina Seymoura. Jest on więc b. mocnym punktem na Londyn. Pettersson rzucił w ub. r. **72.77 m** i z Europejczyków może obawiać się tylko Finów.

Bardzo mocnym punktem szwedzkim jest rzut młotem. **Ericson** jest gorszy tylko od Nemetha (Węgry) i w ub. r. rzucił młot na odległość **57,19 m.**

Po tym przeglądzie możemy ustalić ewentualną listę „medalistów" szwedzkich.

1) Strand, 2) Eriksson, 3) Bergqvist, 4) Linden, 5) Ljunggren, 6) Ahlden, 7) Nyberg, 8) Nyström, 9) Tillman, 10) Lidman, 11) Ahman, 12) Moberg, 13) Johnsson, 14) Pettersson, 15) Ericson. Piętnastu kandydatów do medali — to chyba wystarczy (D).



4-silnikowy bezogonowy olbrzym Northrop X. B. - 35

I. OLBRACHT 68)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

Igła chwilami błyska jakby blaskiem, który przenika do niej z krwi serca Anny. Tak, to jest dla niego ulgą.

Do izby wchodzi Tonik. O wiele wcześniej niż się go spodziewali.

— Toniku! — woła Anna, a na jej twarz występuje rumieniec radości.

Jardzie rozkołatało się serce i trwożliwym spojrzeniem przylgnął do ust towarzysza.

— Cześć! — mówią te usta.

— Cześć! — szepce Jarda, a jego oczy pytają pełne rozpaczy.

— Nie przyszedł! — Mówi Tonik.

Nie przyszedł! to słowo wypełnia duszę Jardy. Serce bije mu szybko. Ale inaczej niż przed chwilą. Bije z ulgą. Ponieważ że egzekucja została na kilka godzin odłożona.

— Dasz mi co na kolację, Andziu? — pyta Tonik.

— Jest tam kawa.

— Chleba nie ma?

Anna patrzy z politowaniem na męża. Nie, chleba nie ma; wcześnie rano, zanim Tonik wyszedł do pracy, był tutaj towarzysz Strnad, bezrobotny, i Tonik dał mu ostatnią ćwiartkę chleba i kawałek słoniny, który pozostał. I pieniędzy także nie ma. Ostatnią dziesiątkę pożyczył Tonik od Anny wczoraj wieczorem, bo była zbiórka na czasopismo lewicy, a co mu z pieniędzy zostało, to wrzucił tego wieczoru do automatu telefonicznego. Wypłata jest aż jutro. Tej kawy też już nie było wiele. Wielki garnuszek dostał poprzednio Jarda. Byłby zadowolony, gdyby jej mógł nie pić; nie chciało mu się o jedzeniu nawet myśleć, a kawa była bardzo kiepska, ale nie chciał Anny urazić.

Tonik jadł kolację.

— Co było na zebraniu? — zapytał nieśmiało Jarda.

— Szmeral mówił o sytuacji. Zacznie się na dobre.

— Rozmawiałeś z nim? Wie już o tym?

Tonik skinął głową.

— Co mówił?

— Nic szczególnego. Wypytał się o wszystko i wzruszył ramionami. Kazał cię pozdrowić.

Potem poszli spać. Tonik z Anną na łóżko. Jarda na siennik na ziemi.

Tej nocy narodził się młody proletariusz. Już nie bojownik jak jego ojciec, ale przyszły budowniczy.

Jarda usnął, gdy już świtało. I z pierwszego snu zbudził go szmer i światło lampy. Tonik pospiesznie ubierał spodnie, na łóżku leżała Anna. Modre oczy wlepiła w sufit a górne zęby przygryzały wargę. Oddychała ciężko a z ust wyrywały się słabiutkie jęki.

— Poczekaj tu chwilę przy niej! — rzekł Tonik i wybiegł.

Jarda ubrał się szybko. Skradał się boso, na palcach, do łóżka Anny, cicho, jak gdyby każdy nieostrożny krok był świętokradztwem. Stanął. w nogach łóżka. Anna cierpiała. Oczy miała zamknięte, a górne zęby wpijały się w wargę coraz mocniej, palce zaciskały fałdy pierzyny, a każdy oddech był słabym jękiem, który chciał zostać niedosłyszanym.

Czy Anna przeczuwa, że on jest przy niej? Dobrze że nie wiedziała. Co on ma jednak robić? Nie może przecież wytrzeszczać oczu na jej umęczoną twarz, wchłaniać w siebie jej cierpienia, czuć jej ból razem z nią, być bezradnym i zrozpaczonym i nie zdołać pomóc nawet zagięciem palca! Och, co za podłość! woła w duszy student.

Przecież to wszystko kłamstwo i frazesy! W jakiejż to cząstce ciała czuje jej cierpienie? I jak wygląda, jak w ogóle przedstawia się ta jego rozpacz?... Co by robił Tonik na jego miejscu?... Nie potrafi sobie tego wyobrazić. A więc to prawda, że on jest inny niż oni?

Nie otwierając oczu Anna poprosiła jękliwie cichutkim głosem:

— Jaruszku, proszę, niech pan odejdzie, wstydzę się pana.

Zapłonął ze wstydu.

Odszedł chyłkiem do kuchni.

Stanął w ciemnym kącie przy piecu. Czego on tu właściwie chce? Do czego się nadaje i komu jest potrzebny? Znowu tak silnie zatęsknił za kimś, komu by mógł paść w objęcia, w ramiona, na których by mógł złożyć głowę. Ale nie było na świecie takich ramion. Ścisnął głowę dłońmi, oparł czoło o kafelki pieca. Z pokoju obok dochodziły tutaj głośne jęki Anny.

Tonik wrócił. Przyszła akuszerka. I w mieszkaniu zaczął się ruch. Tonik zaświecił w kuchni świeczkę. Zapalił pod kuchnią, nosił z sieni wodę w wielkich garnkach, wycierał balię, wszystko z zawodową zręcznością i bez słowa. Jego wielki cień chodził po ścianach i wspinał się na sufit. O Annę ledwie-że zawadził spojrzeniem. Tak to więc, kołatało się studentowi leniwie po głowie, tak to prostacko wygląda prawdziwa miłość.

W pokoiku akuszerka robiła coś bardzo ważnego. Obudzona ruchem, przybiegła także towarzyszka Czinczwarowa. W halce, z gołymi ramionami, nakrytymi kraciastą chustką.

— To nic, matko, — wołała przy łóżku Anny — tak musi być, wszystkie-śmy to przechodziły. Tylko nie kwękać. Tę pierzynę wyrzucić! A gdy trudno wytrzymać, zakrzyczeć sobie porządnie! To zdrowo... Pani pozwoli, babusiu!... To jakaś szlachcianka: cerata! Ja miewałam tylko worki.

Jęki Anny wzmagały się. Przechodziły w krzyk.

— Tak, tak, — przytwierdzała towarzyszka Czinczwarowa, — porządnie, na cały głos! Toż Klabanka obok nie zwariuje! Niech sobie tymczasem zaśpiewa gigola! — ...Popatrz mówił sobie w swych chłopięcych otamowaniach Jarusz, o ile nawet ta prostacka przyjaźń jest cenniejsza od całej mojej niezaradnej miłości!

Tonik dalej robił swoje. Teraz wyciągał z szuflady jakieś papierowe tutki z przyprawami i przygotowywał dla akuszerki kawę; tak trzeba. Zawsze wiedział, co trzeba robić, i co potem, gdy już będzie po wszystkiem.

— Toniczku! — zabrzmiał z pokoju wystraszony i ostry krzyk.

Tonik poszedł tam.

A w kącie kuchni stał Jarda. Bosy i na pół ubrany, niepotrzebny nikomu, obcy, nikt. Towarzyszka Czinczwarowa biegała po coś do domu. Dojrzała go w kuchni.

(C. D. N.)

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA" — B-50626